

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 10 (1057)

„BAL BIAŁEJ CHRYZANTEMY“

DOROCZNY REPREZENTACYJNY BAL
ZWIAZKU STRZELECKIEGO

pod protektoratem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

odbędzie się w Wilnie dnia 1-go lutego w salonach Domu Oficera Polskiego.

Idea krajowości.

1.

Wysuwana przez nas idea krajowości, dążenie do przyznania Ziemiom Litewsko-Białoruskim autonomii terytorialnej, nie powstała — jak to niektórzy nieopatrznie twierdzą — ad usum chvili. Jest ona wynikiem tej wiekowej odrębności, jaka cechowała obecne Ziemie Wschodnie na szerokim niegdyś terytorium, bo obejmującym Wilno, Kowno i Mińsk, w stosunku do Rzeczypospolitej, z którą W. Litwa była ongiś unją lubelską związana. Ta odrębność znalazła swój wyraz w innym ustroju Litwy niż dla całości Polski. Wprawdzie konstytucja 3-go maja formalnie zniósła te odrębności ustrojowe między bratnimi krajami, omdośna jednak uchwała nie weszła nigdy w życie, a pozostała martwą tylko literą. Faktycznie, w dalszym rozwoju wypadków, odrębność stosunków na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego, przechodząc różne koleje, przetrwała zabory rosyjskie i dochowała się w pełnej sile aż do naszych czasów.

Zacznijmy od rozbiórów Polski. Rosja uderzyła wpraw na rdzenną Polskę na Ziemiach b. Wielkiego Ks. Litewskiego, które wewnątrz dostały się pod jej zabór, niż pozostałe dzielnice Rzeczypospolitej. W stosunku do Ziemi Litewsko-Białoruskich Rosja, zdając sobie dokładnie sprawę z ich specyficznych, innych niż ogólnopolskie, właściwości, stosowała specjalne metody, zmierzające do oderwania ich od jakiegokolwiek związku z Polską i scementowania z państwowością rosyjską, jako *istotno-ruskiego kraju*. W tym kierunku szła robota Murawjowów, Nowosilcowych i innych wielkorządców rosyjskich, którzy w historii Litwy zapisali się krwią opływającymi zgłoskami.

Rosji chodziło o wyeliminowanie z b. W. Litwy tego propolskiego nawastrzenia uczuciowego, kulturalnego i politycznego, jakie pod przykrywką widocznych zupełnie wyraźnie odrębności, wytworzyło kilkunastu zgodne ze sobą współzależne dwóch bratnich — polskiego i litewskiego — narodów i w ten sposób o odsunięcie „niebezpieczeństwa polskiego” jaknajdalej na zachód.

Nic jednak, nawet tak bezlitosny i konsekwentny terror, jak rosyjski, nie mógł przez długie dziesiątki lat porwać silnej bardzo więzi, jaka przez wieki łączyła Litwę z Polską. Powstania przeciw uciskowi rosyjskiemu, w których brali liczny udział rdzenni Litwini, a nawet Białorusini, były najlepszym tego dowodem. Pamięć podeptanej przez wspólnego wroga świetnej niegdyś przeszłości, w której „Litwin był Polakiem bratem” była tak żywa, że wygrzywanie Rosji na odrębnościach, jakie cechował stosunek Litwy do Polski i odwrotnie, długo nie dawało pozytywnego rezultatu.

Naród polski nie rezygnował ze swych praw do niepodległości, akcentując je kilkakrotnie rozpaczliwym i beznadziejnym czynem zbrojnym, narody zaś zamieszkujące tereny historycznej Litwy, zachowując w dalszym ciągu poczucie swej odrębności, łączyły się przeciw Rosji w wspólnym wysiłku, dążąc w ten sposób do wywalczenia Polski takiej, jaka ona była przed rozbiorem, to znaczy z Polski etnograficznej i Litwy na zasadach federacyjnych reaktywowanej.

Stała i konsekwentna robota rosyjska zaczęła jednak w końcu do pewnego stopnia dopinąć zamierzonego celu. Znalazło to szczególny wyraz najpierw w zachowaniu się w powstaniu r. 1863 chłopów na ziemiach litewsko-białoruskich, w ogromnym procencie niesprzyjających, a nawet zdradających powstańców. To był pierwszy wynik dodatni w bilansie rosyjskiej roboty. Nadeszły i inne.

Gdy bowiem wybuchła wojna wszechświatowa i powstał wśród uciskanych narodów na całym świecie duch wolnościowy, dążności do uzyskania niepodległości na terenie b. Rzeczypospolitej, a więc z Litwą sfederowanej, ulegają bardzo daleko idącemu złączeniu. Ruch wyraźnie i zdecydowanie niepodległościowy pod zaborem rosyjskim występuje z całą siłą tylko na dawnej Kongresówce i zaledwie w kilku powiatach do niej bezpośrednio przylegających. Ambicje historycznej Litwy nie sięgają tak daleko, znajdują się poza granicami, jakie zakreślił żywiołowy lud Polski do walki o wolność. A i samo społeczeństwo polskie w Warszawie, poza b. małymi wyjątkami, w swych dążeniach niepodległościowych nie sięga poza Królestwo — nad Niemem czy nad Dźwinę.

W granicach obecnych polskich Ziemi Wschodnich, z dołączeniem do nich Mińska daje się odczuć silne wprawdzie, ale już tylko dążności do uzyskania w ramach państwowości rosyjskiej autonomii terytorialnej. Te same dążenia autonomiczne nie niepodległościowe kielkują również na terytorium obecnej ściśle narodowej Litwy, przezwanej dla odróżnienia od Litwy historycznej i Litwy Środkowej — Kowieńskiej.

Tu należy zaznaczyć nawiasem, że naród litewski aż do okupacji niemieckiej nie zdradzał żadnych tendencji niepodległościowych. Nawet bowiem pierwszy zjazd działaczy litewskich, który się odbył przed wojną, wyniósł uchwałę, domagającą się w ramach państwowości rosyjskiej tylko autonomii terytorialnej dla ziem przezeń zamieszkałych.

Ostateczny więc rezultat rządów rosyjskich, ich starej i wypróbowanej w ciągu wieków polityki, prowadzonej w myśl zasady *divide et impera*, był taki, że na całym dawnym terytorium Polski przedrozbiorowej, dzięki wygrywaniu na odrębnościach terytorialnych, nie utrzymała się ciągłość uczuciowo-historyczna w całej pełni, lecz uległa głębokiemu rozdrożeniu.

Mieszkańcy ziem litewsko-białoruskich, do ostatnich chwil zasugerowani potęgą kolosa rosyjskiego, nie śmiali marzyć o restaurowaniu idei jagiellońskiej, lecz goździli się z pozostawianiem w ramach państwowości rosyjskiej, żądając dla siebie tylko autonomii terytorialnej. Nie będnymy tu wyszczególniać wszystkich powodów, dlaczego tak się stało. Zaznaczymy tylko, że grała tu między innymi przedewszystkiem rolę odrębność całokształtu stosunków, a w głównej mierze rozróżnianie tych ziem pod względem narodowościowym, gdyż tylko ściśle określone i ograniczone tereny b. W. Ks. Litewskiego tworzyły zwarte całości etnograficzne (część obecnej narodowej Litwy Kowieńskiej i część sowieckiej narodowej Białejrusi). To głównie zróżniczkowanie narodowościowe umożliwiło Rosji oderwanie ziem b. W. Litwy od macierzystego pnia, jakim w płaszczyźnie federacyjnej była ongiś Rzeczpospolita Polska. Lit.

Najtańsze źródło zakupów radioaparatu i części — „OGNIWO”,
— Ś to Jańska 9.

Generalna reprezentacja kryształów „Silverex” i „Diamant”, słuchawek i skal „Filaryt”. 171

Powitanie przewodniczącej amerykańskiego Związku Polek.

KRAKÓW, 12.1. (Pat.). Wczoraj odbyło się w Magistracie uroczyste powitanie p. Emilii Napieralskiej, przewodniczącej amerykańskiego Związku Polek, przybyłej do Polski w celu nawiązania kontaktu z kobiecimi organizacjami i przygotowania wielkiej wycieczki amerykańskiej, która przybędzie do Polski w czerwcu t. b. Na uroczystości te przybył prezydent miasta inż. Rolle, przedstawiciele duchowieństwa, poszczególnych organizacji kobiecych i t. p. W imieniu miasta powitał p. Napieralską prezydent Rolle. Pani Napieralska dziękowała serdecznie za gorące przyjęcie.

Rząd Polski zaproponował Litwie rozpoczęcie rokowań w Rydze.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

W ostatnim wywiadzie, udzielonym przez premiera litewskiego Waldemara korespondentowi P. A. T., przebywającemu w Kownie — p. Oryngowi, wspomniany między innymi p. Waldemaras, iż rząd litewski oczekuje obecnie polskich propozycji do rozpoczęcia bezpośrednich rokowań.

Rząd polski, chcąc dać jak dotychczas, tak i nadal dowody swej dobrej woli wobec Litwy, przyspieszył natychmiast po otrzymaniu tekstu wspomnianego wywiadu pracę nad przygotowaniem propozycji i już w poniedziałek wieczorem drogą przez Wilno udał się do Rygi naczelnik wydziału w Min. Spraw Zagran. p. Adam Tarnowski wioząc z sobą notę rządu polskiego do litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zawierającą konkretne propozycje przystąpienia w końcu stycznia w Rydze do rokowań o otwarcie granicy polsko-litewskiej dla ruchu kolejowego, osobowego i towarowego oraz dla wymiany pocztowo-telegraficznej.

We wtorek w południe przybył p. Tarnowski do Rygi, w środę uzyskał w tamtejszym konsulacie litewskim wizę na przejazd do Kowna i w czwartek koło południa nadeszła telegraficzna wiadomość od niego przez Rygę do Ministerstwa Spraw Zagran., iż znajduje się już w Kownie i notę doręczył. Wobec tego oczekiwać należy na najbliższe dni odpowiedzi litewskiej.

Rząd polski w nocy swej nie proponuje jeszcze tymczasem nawiązania natychmiast stosunków dyplomatyczno-konsularnych, a to dlatego, że przypuszcza, iż rokowania w tej sprawie przeciągnęłyby się zbyt długo, chodzi zaś o jaknajszybsze rozpoczęcie osobowej i towarowej komunikacji kolejowej i wymiany pocztowo-telegraficznej.

Co się tyczy miejsca rokowań, to rząd polski proponuje Rygę, ze względu na jej dogodnie połączenie kolejowe i telegraficzne zarówno z Warszawą, jak i z Kownem, co jest rzeczą nader cenną przy rokowaniach i przy porozumieniu się delegacji ze swymi rządami.

Naczelnik Tarnowski, który zawiadził notę rządu polskiego do Kowna, był w Genewie na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów i brał czynny udział w opracowywaniu formuły porozumienia polsko-litewskiego. Uchodzi on za poważnego znawcę zagadnień wschodnio-europejskich, i, jak się dowiadujemy, przewidywany jest na jednego z kierowników delegacji polskiej do rokowań z Litwą.

Niszczenie kolei Libawo-Romeńskiej zapowiedzią wojny gospodarczej między Łotwą a Litwą.

RYGA, 12.1. (Ate). Systematyczne niszczenie kolei Libawo-Romeńskiej przez rząd litewski rozrasta się do rozmiarów wydarzenia politycznego o pierwszorzędnej naturze.

Stanowisko prasy łotewskiej wobec Litwy staje się coraz bardziej zaczepne. „Latvis” zwraca się z apelem do rządu łotewskiego, aby stanął w obronie Libawy, zagrożonej w swoim bycie przez niszczenie kolei Libawo-Romny. Dzisiejszy „Socjaldemokrat” zamieszcza bardzo ostry artykuł, w którym pisze, że Litwini postanowili użyć szyny kolejowe z kolei Libawo-Romeńskiej na budowę kolei Kłajpęda-Szawle, aby w ten sposób tranzyt rosyjski i polski, skierowany na Libawę, zwracał na port Kłajpędzki. „Socjaldeokrat” nazywa niszczenie kolei Libawo-Romny wojną gospodarczą, która Litwa wypowiada Łotwie — i grozi, że jeżeli rząd litewski będzie nadal stosować tę taktykę, wówczas Łotwa zastosuje represję gospodarczą wobec Litwy. Ponieważ eksport litewski do Łotwy jest znacznie większy, niż litewski do Litwy, przeto w razie wojny gospodarczej Litwa poniesie wielkie straty.

„Socjaldemokrat” kończy swój artykuł zapowiedzią, że jeżeli Litwa będzie prowadziła politykę, rujnąjącą gospodarkę Łotwy, wówczas nie będzie można mówić o przyjaznych stosunkach między oboma krajami.

Nowy gabinet łotewski.

RYGA, 12.1. (Pat). Nowy gabinet koalicyjny stronnictw nie-socjalistycznych został utworzony pod przewodnictwem deputowanego z centrum demokratycznego Juraszewska. W skład gabinetu wchodzi 4 ej członkowie prawicy, a wśród nich Niemiec Magnus jako minister Sprawiedliwości, dwóch centrowców, jeden Letgalec i trzech bezpartyjnych jako fachowcy obejmując teki spraw zagranicznych, wojny i finansów. Minister Spraw Zagranicznych nie został dotychczas mianowany, a będzie nim prawdopodobnie obecny poseł łotewski w Kownie, Balodis.

Skład nowego gabinetu.

RYGA, 12.1. (Pat). Dziś o godz. 1-szej w południe osłgnięte zostało porozumienie w sprawie utworzenia nowego rządu, poczem prezydent republiki Zemgals powierzył misję utworzenia gabinetu deputowanemu z centrum demokratycznego Juraszowskiemu. Skład gabinetu jest następujący:

Premier — Juraszewski (centrum demokratyczne), minister spraw wewnętrznych — Lajninsz (Związek Chłopski), minister spraw zagranicznych — poseł w Kownie Balodis (którego kandydatura nie jest zresztą ostatecznie ustalona), minister finansów — Kamiński (bezpartyjny, wyższy urzędnik kontroli państwowej), minister sprawiedliwości — Magnus (frakcja niemiecka), minister oświaty — prof. Spekke (bezpartyjny). Kandydatura jego również nie jest jeszcze zupełnie pewna. Minister komunikacji — Ozolinsz (centrum demokratyczne), minister pracy — Rubolis (Letgalec). Teka ministra rolnictwa przez znaczną została dla członka Związku Chłopskiego. Kandydatury na to stanowisko jeszcze nie wysunięto, jak również nie jest jeszcze obsadzone Ministerstwo Wojny. Do nowej koalicji przylączyły się prawie wszystkie łotewskie partie mieszczańskie oraz Niemcy, a poza tem oczekiwane jest przyłączenie się do niej dwóch Polaków, części Rosjan i części żydowskich deputowanych.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

BERLIN, 12.1. (Pat). Prasa tutejsza podaje obszernie streszczenia komunikatów prasy warszawskiej o podjęciu rokowań handlowych polsko-niemieckich. „Vossische Zeitung” oświadcza przytem, że niezbyt jasno sformułowana kwestia waloryzacji ceł oznacza zapewne, że ogólna podwyżka ceł do poziomu dawnej wartości złotego w złocie, to zn. mniejszej o 72 proc. jest rzeczą zdecydowaną. Ponieważ takie przerachowanie polskiej taryfy celnej dotknie równomiernie nie tylko Niemcy, lecz także wszystkich innych kontrahentów traktatów Polski, wobec tego Niemcy nie będą miały formalnej podstawy do uskarżania się na tego rodzaju decyzję.

W każdym razie — oświadcza korespondent warszawski z „Voss. Zig.” — żądania niemieckie co do zniżek celnych będą musiały być dostosowane do zmienionych warunków co oznacza, że strona niemiecka będzie musiała wobec podwyżki ceł przy wielu pozycjach żądać w interesie wywozu niemieckiego odpowiednio większych zniżek, z czego zresztą rząd polski, przy powzięciu swej decyzji, niewątpliwie zdawał sobie sprawę.

Rada Banku Polskiego zatwierdziła sprawozdanie Banku.

WARSZAWA, 12.1. (Pat). Na posiedzeniu 12 bm. Rada Banku Polskiego zatwierdziła jednomyślnie rozpatrzone przednio przez poszczególne komisje Rady sprawozdanie Banku za r. 1927 wraz z ostatecznym bilansem i rachunkiem zysków i strat. Z czystego zysku Banku wynoszącego 24.000.000 zł. akcjonariusze Banku otrzymają 14.000.000 zł., co czyni 14% od kapitału 100.000.000 zł., zaś 10.000.000 przypadnie Skarbowi Państwa. Sprawozdanie zostanie przedstawione do zatwierdzenia walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów, które będzie zwołane na 10 lutego o g. 10 rano. Wypłata dywidendy nastąpi naajutrz po walnem zebraniu.

Nowy polski wynalazek.

POZNAŃ. Związek Lotników Polskich komunikuje: W dniu wczorajszym odbyła się w spółce akcyjnej „Samolot” przed komisją departamentu lotnictwa M. S. Wojsk. próba wytrzymałości samolotu „B. N. 4” konstrukcji inżyniera-pilota Bartla. Próba wypadła znakomicie. Płatowiec wykazał 10-krotną wytrzymałość, czyli większą o 25 proc. od przepisanej. Po próbie odbył się lot przed komisją. Mimo trudnych warunków atmosferycznych pilot Hołdyski wykonał na płatowcu szereg ewolucji, wykazując tem doskonałą sprawność maszynową.

Ratyfikacja klauzuli fakultatywnej Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

BERLIN, 12.1. (Pat). „Tagliche Rundschau” donosi, że do rady państwa wpłynął projekt ustawy w sprawie ratyfikacji przez Niemcy tak zw. klauzuli fakultatywnej Międzynarodowego Trybunału w Hadze, podpisanej przez min. Siresemanna podczas wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów. W klauzuli tej idzie o art. 36-ty statutu trybunału haskiego. Według tego artykułu państwo, podpisujące klauzulę, zobowiązuje się na wypadek konfliktu z innym państwem odwołać się do interwencji trybunału haskiego.

Podziękowanie Węgier.

KRAKÓW, 12.1. (Pat). Prezydent miasta Rolle otrzymał od prezydium stowarzyszenia węgiersko-polskiego w Budapeszcie serdeczne podziękowanie za nadesłanie pisma z okazji odsłonięcia pomnika Kossutha. Treść pisma, jak donosi dzienniki, wyraża głębokie wrażenie tak w społeczeństwie węgierskim, jak i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Węgier jako jeden z dowodów braterstwa polsko-węgierskiego.

Zaginęli bez śladu.

WELLINGTON (Nowa-Zelandja), 12.1. (Pat). Pomimo prowadzonych na lądzie i na morzu usiłowań poszukiwań, nie natrafiono na żadne ślady zaginionych lotników australijskich, którzy usiłowali dokonać raidu z Australji do Nowej-Zelandji.

Sprostowanie P. R. T-czej.

Wiadomość o zarządzeniach rządu sowieckiego wobec opozycjonistów, podana wczoraj przez „United Press”, pochodzi nie z Moskwy lecz z Wiednia.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Charles Dewey w sprawie polityki kredytowej Polski.

W specjalnym wywiadzie prasowym p. Charles Dewey, doradca finansowy przy Banku Polskim, na pytanie, jak się przedstawia sytuacja kredytowa w Polsce i czy istnieją widoki, by kredyt potaniał, oświadczył, co następuje:

— Potaniecie kredytu jest konieczne i winno nastąpić, lecz jest zależne od dość wielkich wysiłków. Kwestia kredytowa jest jednym z podstawowych zagadnień polityki gospodarczej Polski. Obecnie kredyt długoterminowy i krótkoterminowy są ze sobą bardzo pomieszane. Wysilki społeczeństwa oraz wszystkich instytucji życia gospodarczego powinny iść w tym kierunku, by stworzyć osobną platformę dla kredytów długo-, a osobną dla kredytów krótkoterminowych. Kredytami długoterminowymi winny się zajmować przede wszystkim banki państwowe, to znaczy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego, specjalne instytucje dla kredytu długoterminowego (banki hipoteczne, ziemskie) oraz towarzystwa zagraniczne. Należy dążyć do tego, by współpracować z obcym kapitałem i zachęcić go do czynienia większych inwestycji w przemyśle i w rolnictwie.

— Wierzę zdaniem Pana banki państwowe powinny wstrzymać się od udzielania kredytu krótkoterminowego?

— Tak jest. Instytucje państwowe, czy też rządowe powinny dążyć do tego, by ograniczyć swój zakres działania tylko do kredytu długoterminowego, pozostawiając w dziedzinie kredytu krótkoterminowego wolne pole dla „banków handlowych” oraz Banku Polskiego. Banki handlowe mają za zadanie „wychować” tak swych klientów, by dostarczali im materiały, którymi odpowiada wymaganiom, stawianym przez statut Banku Polskiego. Instytucja ta chce rozszerzyć swą akcję kredytową, ale może naturalnie zrobić to tylko wtedy, jeżeli papiery przedstawione do rekontowania odpowiadają wymaganiom statutu. „Gdybyśmy ja do pana przyszedł — zauważył p. Dewey z uśmiechem — z propozycją pożyczania mi stu dolarów, toby pan tego też nie był odpowiednich rekoim nie uczynił”. Nic więc dziwnego, że instytucja, od której zależy stałość waluty polskiej, tego niezbędnego czynnika do pomyślnego rozwoju gospodarczego, przyjmuje też tylko zobowiązania zupełnie pewne. Przez nierozsądne i zbyt hojne eskontowanie weksli, mogłoby przecież dojść do inflacji, która mogła znowu pogorszyć sytuację finansową. Należy więc unikać każdej możliwości, która mogła pod jakimbydł pozorem doprowadzić do inflacji.

— A czy stopa dyskontowa Banku Polskiego zostanie obniżona?

— Stopa dyskontowa Banku Polskiego jest w porównaniu do procentu, żadanego przez instytucje prywatne, dość niska. Całe

zagadnienie sprowadza się do tego czynnika, o którym przedtem właśnie mówiliśmy, a mianowicie, by „wychować” ludzi do tego, żeby dostarczali bankierom takiego materiału, któryby mógł być przyjęty przez Bank Polski. Jeżeli żądania kredytowe w Polsce ułożą się w tej formie, że Bank Polski będzie mógł im uczynić zadość, procent musi spaść.

Na pytanie, jaki wpływ wywrze obecna pożyczka na stosunki kredytowe w Polsce, odpowiedział nasz doradca:

„Pożyczka wynosi 60 milionów dolarów, a w Polsce jest około 30 milionów mieszkańców, czyli, że na jednego mieszkańca wypada 2 dolary. Kwota niebylewka i tylko wyteżoną pracą i zbiorowym wysiłkiem dojdzie Polska do szybkiego rozwoju gospodarczego, który — nie wątpliwie — nastąpi.

Przedewszystkiem muszę podkreślić, że pożyczka ta była zaciągnięta w tym celu, by zabezpieczyć obecną stabilizację waluty polskiej. Stałość waluty jest czynnikiem, od którego najbardziej zależy pomyślny rozwój gospodarki kraju. Jednak część tej pożyczki, około 140.000.000 zł., jest przeznaczona na to, by zapewnić produktywność przedsiębiorstw państwowych oraz rolnictwa polskiego. Niedawno temu wypłacono z tego funduszu 25 milionów zł. dla rolnictwa, a w najbliższym czasie dalsze sumy zostaną wypłacone na różne potrzeby życia gospodarczego Polski. Kwoty te powinny zaspościć najważniejsze żądania kredytowe rolnictwa i przez to samo też zmniejszyć ogólne zapotrzebowanie kredytu w bankach.

Natomiast w sprawie zewnętrznej polityki kredytowej Polski p. Charles Dewey wyraził konieczność współpracy banków emisyjnych całego świata. „Żyjemy dzisiaj w czasach, w których żadne państwo nie jest samowystarczalne, a żaden naród nie żyje sam dla siebie odoosobniony, bez związku z innymi. Jedne państwa są bogatsze, drugie biedniejsze. Tylko drogą wspólnego porozumienia tych najważniejszych reguł torów życia gospodarczego, jakimi są wszędzie banki emisyjne, możemy dojść do przewidywanego zubożenia skutkiem wielkiej wojny, które jeszcze wciąż dają się odczuwać. Ameryka dąży stale i usilnie do tego, by przede wszystkim doprowadzić państwa do stałej waluty. Ostatnio mieliśmy przykład, co takie porozumienie wielkich banków emisyjnych potrafi zdziałać. Na skutek konferencji prezesów banków emisyjnych Ameryki, Anglii, Francji i Włoch, została ustalona waluta włoska i mam nadzieję, że w przyszłości przedstawiciele banków emisyjnych różnych państw będą coraz bardziej utrzymywać kontakt ze sobą i tym sposobem dadzą się niejedne kryzysy ekonomiczne uniknąć.

prowilozycznych obliczeń nie wykaże dużego wzrostu.

O ile w listopadzie zaprotetowano 2,05% ogólnej ilości, o tyle ilość protestów w grudniu nie przekroczy 3%.

Stąd widać, że Bank Polski przyjmuje do portfela materiały bezwzględnie pewny. Wzrost zaś protestów dotyczy tylko drobnego kupiectwa, prawie zupełnie nie korzystającego z dyskonta bankowego.

— Dywidenda Banku Polskiego. Według uzgodnionych poglądów w tonie Banku Polskiego ma on wypłacić tytułem dywidendy 14% po potrąceniu przewidzianych statutowo sum dla skarbu państwa i po odpisach, które w roku bieżącym mają być poczynione możliwie jaknajwiększe, by stworzyć znaczną rezerwę.

— Płatność zwaloryzowanych wierzytelności. W myśl rozporządzenia waloryzacyjnego stały się z dniem 1 stycznia 1928 r. płatne zwaloryzowane wierzytelności pożyczek, zabezpieczonych hipotecznymi na nieruchomościach, podlegających ochronie lokatorów. Jednak w drodze rozporządzenia, ostatnio wydanego (Dz. U. 117)

termin ten przesunięty został do 31 grudnia 1928 r.

Wierzytelności, zabezpieczone hipotecznie na podlegających nieruchomościach, (gruntach i domach niepodlegających ochronie lokatorów), stały się płatne już 1-ro stycznia 1927 r., podobnie jak również wkładki oszczędnościowe, złożone w bankach i Pocztovej Kasie Oszczędności przed dniem 31 grudnia 1922 r.

— W sprawie pozwoleń na przewóz towarów reglamentowanych. Stowarzyszenie Kupców Polskich, niniejszem przypomina wszystkim importerom, ubiegającym się o pozwolenie przywozu towarów reglamentowanych, iż winni z początkiem roku kalendarzowego nadsyłać do Min. Przemysłu i Handlu, odpisy wykupionych świadectw przemysłowych na rok bieżący.

— Polski eksport drzewny. Rola Polski, jako eksportera na europejskim rynku drzewnym staje się coraz poważniejszą. W szeregu eksporterów na europejski rynek Polska stoi na drugim miejscu, co uwidocznia poniższa tabliczka: Finlandja 5.939,9 tys. ton, Polska—4.970,0 tys. ton, Szwecja — 3.844,0 tys. ton, Rumunia — 1.110,9 tys. ton, Sowiety—1.649,3 tys. ton, i t. d.

Dane te dotyczą roku 1926, Polska obejmuje około 23% całkowitego eksportu, dostarczanego na ten rynek przez kraje europejskie.

W trzecieciu 1923 — 1926 eksport całkowity z Polski wzrósł o 182 1/2%, podczas gdy eksport drzewa surowego wzrósł o 185,2%, nawpół obrobionego do 188% i wyrobów drzewnych do 196,3%, co dowodzi, że ustosunkowania się poszczególnych grup wywozu nie zmieniają się i wzrastają w sposób naogół jednolity.

Dotychczas udział drzewa nieobrobionego w eksporcie ogólnym był nadmierny. Zawarte ostatnio prowizoryczne porozumienie, w myśl którego Niemcy zgadzają się na importowanie z Polski do 1.250 tys. m. sześć, t. j. około 750.000 tonn drzewa tarcowego rocznie, zmieni niezawodnie sytuację eksportową w sposób zasadniczy, a korzystny dla stron obu, gdyż przyczyni się do obniżenia cen na rynku niemieckim. Dzięki tej ugodzie uniknięto również wprowadzenia przez Polskę wysokich cel wywozowych.

W wywozie drzewa surowego decydujące miejsce zajmują Niemcy (w 1926 r.—66%). Eksport drzewa nawpół obrobionego jest znacznie więcej zróżnicowany, pod względem swego przeznaczenia, docierając do Anglii (w 1925 r.—484,0 tys. tonn, w 1926 r. — 734,8 tys. tonn) do Holandii (73,8 tys. tonn i 146,5 tys. t.), do Niemiec (68,7 tys. t. i 469,4).

Pozatem drzewo nawpół obrobione eksportowane jest do Czechosłowacji, Belgii, Łotwy, Danii, Szwecji, Austrii, Węgier i t. d.

Powyższe dane wskazują na znaczne rozbieżności eksportu pod względem krajów przeznaczenia, co należy uważać za moment dodatni. Zaznaczyć jednocześnie należy, iż zmniejszenie się eksportu do Niemiec o 217,3 tys. tonn, kompensowane zostało w zupełności przez zdobycie nowych, rynków, a nawet uzyskanie nadwyżki eksportu w stosunku do r. 1925, w r. 1926 o 316 tys. tonn. Dowodzi to pozaatem przężności tego działu produkcji polskiej, wchodzącego w coraz poważniejszym charakterze na poszczególne rynki obce.

— Masło polskie przyjęte oficjalnie na rynku angielskim. Dzięki stalemu poproszeniu produkcji masła w naszych spółdzielniach mleczarskich, masło polskie w coraz większych ilościach wywożone jest zagranicę, gdzie zdobywa sobie uznanie i coraz wyższe ceny.

W r. b. na giełdzie londyńskiej wprowadzono oficjalnie notowanie naszego masła. Wprowadzenie zaś standaryzacji wpłynie niewątpliwie na dalsze zwiększenie eksportu.

— O ukrócenie „szkodnictwa rybnego”. Na porządek obrad Rady Ministrów wejście niebawem projekt ustawy rybnej

opracowany według wzorów zachodnich przez Ministerstwo Rolnictwa.

Projekt zawiera 89 artykułów, których treść dotąd nie jest jeszcze dokładnie wiadoma. W każdym bądź razie wydanie wspomnianej ustawy jest b. żądane.

Posaidea sprawa szczególnie doniosłe znaczenie w odniesieniu do naszych ziem litewsko-białoruskich, gdzie „szkodnictwo rybne” przybiera poprostu zagrażającą rozmiarom i to wówczas, gdy na tych właśnie terenach połow ryb mogłoby stanowić netylko poważną gałęź konsumcji, lecz racjonalnego przemysłu i zarobku.

— Racjonalizacja gospodarki leśnej. Rozbudowa ustawodawstwa leśnego zapoczątkowanego przez ogłoszenie rozporządzenia Prezydenta Rplitej o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności Państwa, opracowywana jest nadal przez Ministerstwo Rolnictwa. W szczególności przygotowuje się dalsze rozporządzenie: 1) o zagospodarowaniu lasów państwowych, 2) o spółkach leśnych i 3) o niższych szkołach leśnych.

— Unwazde spółdzielni kredytowych. Spółdzielnie kredytowe wolne są od nabywania świadectw przemysłowych z tytułu komisyjnej sprzedaży nawozów sztucznych.

Naskutek memoriału Związku Spółdzielni Polskich Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. RP.” Nr. 79, poz. 550) zezwoliło spółdzielcom instytucjom drobnego kredytu prowadzić w roku podatkowym 1928 bez nabywania oddzielnych świadectw przemysłowych, komisyjną sprzedaż nawozów sztucznych na rachunek Państwowego Banku Rolnego.

Jednocześnie ministerstwo zezwoliło tym spółdzielcom z tytułu omawianych transakcji opłacać podatek przemysłowy od obrotu w wysokości 5% od obrotu, ustalonego w myśl postanowień p. 5 art. 5 ustawy pod warunkiem przedstawienia zaświadczeń Państwowego Banku Rolnego o wysokości wypłaconego względnie należnego wynagrodzenia komisyjnego.

SPRAWY PODATKOWE.

— Podatki bezpośrednie w styczniu. Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu styczniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 stycznia 1928 roku włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w miesiącu grudniu 1927 roku przez przedsiębiorstwa handlowe i III kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia r. b. włącznie — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku od obrotu za IV kwartał 1927 r. w wysokości 1/4 kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za 1926 r. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nie pro-

Giełda warszawska z dn. 12. I. b. r.

CZEKI:

Londyn	43,45—43,34
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,045—34,96
Praga	26,415—26,35
Szwajcaria	171,75—171,32
Wiedeń	125,75—125,44
Włochy	47,16—47,04

PAPIERY PROCENTOWE:

Dolarówka	62,50—63,00
Polczyka kolejowa	101,75—102,00
5% pożyczka konwersyjna	66,50
Konwersyjna kolejowa	61,50
Listy i oblig. Banku Gospod. Kraj.	93,00
Listy Banku Rolnego	93,00
8% ziemskie	82,50
4 1/2% ziemskie	58,25—58,00
8% warszawskie	82,25

AKCJE:

Bank Handlowy 123. Polski 163,50—162,75—163,25	Bank Zachodni 34,50	Bank Sp. Zarobk. 95,30—95,75	Spies 155	Sita 95	Cukier 80
Firley 54—54,50	Wysoka 143	Wegiel 108,25	Nobel 44—43	Lilpop 43—42,25	Modrzewj 46—46,50
Ostrow ec 85—86	Starachowice 67	Ursus 13	Spirytus 3750		

wadzące prawidłowych ksiąg kandydów i oraz przez zajęcia przemysłowe;

3) wpłata podatku dochodowego od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za namajną pracę w ciągu 7 miu dni po dokonaniu potrącenia;

4) do 15 stycznia r. b. włącznie wpłata II ej połowy raty, wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0,8% wartości majątku.

Nadto w styczniu płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież kwoty podatków odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu

Opieka nad psychicznie chorymi.

Generalna dyrekcja służby zdrowia przy pomocy specjalnie powołanego komitetu rzeczoznawców opracowała ostatecznie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad osobami psychicznie choremi.

Przedewszystkiem projekt zalicza do psychicznie chorych osoby psychicznie zwródniałe, upośledzone i niedorozwinięte. Opieka nad nimi może być wykonywana w zakładach i klinikach psychiatrycznych, bądź publicznych, bądź też tego prawa nie posiadających, w oddziałach psychiatrycznych przy szpitalach ogólnych, na t. zw. stacjach zdawczych, w domach osób trzecich, wreszcie we własnej rodzinie chorego lub u jego krewnych.

Publiczny zakład psychiatryczny ma obowiązek przyjmowania każdego chorego bez względu na jego narodowość, wyznanie lub stan majątkowy. Oddziały dla psychicznie chorych w szpitalach ogólnych służą tylko do czasowego umieszczenia chorych przed odstawieniem ich do zakładów publicznych. Zakłady nie posiadające prawa publicznego mogą powstawać jedynie na podstawie koncesji, udzielonej przez Główny Urząd Psychiatryczny.

Państwo ponosi połowę kosztów przy założeniu publicznych zakładów psychiatrycznych, druga połowa, jak również utrzymania szpitala przypada na wojewódzkie związki terytorjalne. W zasadzie każdy taki związek winien posiadać zakład psychiatryczny. Koszty leczenia w publicznych zakładach ponoszą sami chorzy, lub osoby, względnie instytucje do „ponoszenia tych kosztów prawem zobowiązane.

W dalszym ciągu projekt podaje warunki przyjmowania chorych do zakładów, przyjmując za ogólną zasadę, iż osoba psychicznie chora może być mimo lub wbrew woli umieszczona w publicznych zakładach psychiatrycznych, gdy stan jej zdrowia i potrzeba leczenia lub dobro publiczne tego wymagają.

Opiekę prawną nad umysłowo chorymi w zakładach psychiatrycznych sprawują opiekunowie, doradcy lub kuratorowie, wyznaczeni przez sąd właściwy. Do czasu zaś wyznaczenia takiej opieki urząd wojewódzki może w razie potrzeby zamianować dla osoby chorej tymczasowego opiekuna społecznego.

Osoby przyjęte do zakładu podlegają natychmiast zwolnieniu, skoro po obserwacji i badaniu nie zostały uznane za psychicznie chore, jak również w wypadku, kiedy choroba została wyleczona.

Władzami nadzorczymi nad wykonaniem przepisów, dotyczących opieki nad psychicznie chorymi są: M. S. W. i wojewoda przy pomocy specjalnych organów.

Dr. D. Olsejko Choroby ucha, gardła i nosa.

Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 6322

TADEUSZ ŁOPALEWSKI.

O czytaniu poezji.

Jeżeli rozciągłość określenia: poeta, ograniczymy do pojęcia: pisarz, wypowiadający się w słowie szarmonizowaniem za pomocą rymu i rytmu, zbliżymy się wtedy do pojęcia popularnego, w którym poeta jest synonimem wierszopisa. Nie będzie to bynajmniej wężeniem i zubożeniem treści wyrazu: poeta, a będzie raczej przywróceniem mu pierwotnej czystości podświadomości zachowanej w mniemaniach ogółu, zaliczającego do poetów przedewszystkiem tych, co piszą wiersze. O Kraszewskim, Orzeszkowej, Prusie, Sienkiewiczu jako o poetach mówią tylko ci, którzy bliższą i głębszą styczność mają z literaturą. Ogół mówi o nich już to jako o powieściopisarzach, już to jako o prozaikach.

Takie popularne rozróżnianie poety i prozaika jest oczywiście nieściśle, nienaukowe, ale do pewnego stopnia pożyteczne w życiu codziennym. Podział twórczości literackiej na prozę i poezję utrzyma się nadal wbrew oczywistym, z drugiej strony prawdom, że każdy prawie prozaik może być poetą niezależnie od formy w jakiej

się wypowiada i nie każdy poeta, to znaczy w tym wypadku człowiek piszący wiersze, będzie poetą prawdziwym to znaczy z ducha. W obydwu bowiem wypadkach ważniejsze jest źródło twórczości, czyli rodzaj psychiki twórczej, niż forma tworzenia, a więc rytmiczne ułożone rymy lub proza, mowa wiązana lub niewiązana. Przy bliższym jednak wejściu i te zewnętrzne cechy przytoczonej wyżej popularnej klasyfikacji okazują się nieistotne. Czyż posiadająca się często osobliwym sugestywnym rytmem proza Żeromskiego i Przybyszewskiego nie powinna być raczej zaliczona do popularnie rozumianej poezji. Jeżeli nie, to jako jedyna cecha poezji pozostawałby rym, lub pokrewny mu asonans, a w takim razie t. zw. wiersze białe nie są poezjami, skąd znowu wniosek, że poeci starożytni, nie znający rymu jak Homer i Owidjusz, byli prozaikami.

W rezultacie tych wiodących na manowce rozważań trzeba się zgodzić, że oile cechy t. j. rymy i rytmy nie są niezbędne przy klasyfikowaniu rodzaju pisarstwa. Wystarczy obecność jednej z nich to znaczy: wiersze nierytmiczne, ale rymowane zaliczamy do popularnie rozumianej poezji, jak również należał tam będą wiersze posiadające pewien system rytmiczny ale nierytmowane. Ale brak obudwu znamion,

a więc i rymu i rytmu pozostawia badany utwor w dziedzinie prozy.

Nasuwa się jednak teraz inne pytanie: oto upowszechniła się w literaturze zwłaszcza od czasów Przybyszewskiego pewna forma zwana „prozą poetycką”. Określa się zwykle tą nazwą utwory o podłożu lirycznym, pisane mową niewiązaną, nieujęte w karby jakiegokolwiek regularnego rytmu (oprócz oczywiście wewnętrznego, niepostrzegalnego umysłowego). Czy wobec tego proza opisowa, epicka nie zasługuje na ten piękny przymiotnik? Biorę do ręki pierwszy lepszy tom prozy Żeromskiego, cytuję: „Brzoza miękka i lotna mgiełka się zdała między sosnami Mazowsza”. Jedno z tych wielu zdań, które łatwo znaleźć na każdej niemal stronie dzieł tego pisarza. Porównanie brzozy z miękka lotną mgiełką jest czysta poezja. I odkrywamy tu cechę poezji najistotniejszą: porównanie.

Można bowiem rytmicznym wierszem opracować katalog, książkę kucharską, zbiór reguł gramatycznych, a jednak obecność poprawnego nawet rymu i rytmu nie wprowadzi takiego dzieła do królestwa Poezji. I odwrotnie: jedno nieskrępowane temi poetyckimi, rzekomo, atrybutami zdanie będzie wzorem poetyckiego stylu i treści. Rymy i rytmy służą tylko ku spotęgowaniu istotnego znamienia poezji, po-

równania. Służą one ku wzmocnieniu wewnętrznej harmonii, łączącej dwa pojęcia, harmonie zewnętrznej, osiąganą przez współdziałność pewnych słów i logiczne u szeregowanie skentów metrycznych.

Zastanówmy się teraz czy porównanie czyli sprzecznięcie dwóch lub więcej pojęć w jeden obraz, sprowadzenie ich do jednego mianownika emocjonalnego, rzeczywiste jest cechą gatunkową poezji?

Aby tę wątpliwość wyjaśnić należy uczynić pewną dygresję natury prametycznej i zastanowić się jaka jest rola poszczególnych części mowy w zdaniu poetyckim.

Najważniejszymi elementami wyrazu poetyckiego podobnie jak wyrazu powszechnego t. j. mowy ludzkiej jest czasownik, czyli oznaczenie czynności, i rzeczownik czyli oznaczenie rzeczy, zastępczo — zaimek. Najważniejsze są dlatego, że aczkolwiek istnieją zdania bez czasowników i rzeczowników, np. „ciemno wszędzie, głucho wśródzie” to przecież można bez szwanku dla treści zastąpić je odpowiednimi rzeczownikami lub czasownikami np. „ciemność jest wszędzie, głusza jest wszędzie”, nie da się jednak dla zdania rzeczownikowo-czasownikowego znaleźć pełnego odpowiednika bez tych części mowy.

W stylu poetyckim zaś te dwie części mowy netylko że są fundamentem tworzy-

wa, stanowią one siłę wyrazu tym znacniejszą im mniej przy sobie potrzebują przystawek, z których najczęściej i najbardziej osłabiająca jest przymiotnik, o ile nie został użyty zamiast rzeczownika jako element porównania. Kilka przykładów wyjaśni to suche nieco sformułowanie mojej tezy.

„Z Tobą ja gadam, co królujesz w niebie, A razem gościsz domku mego ducha, — Gdy północ wszystko w ciemnościach zagrzebie, — I czuwa tylko zgrzyzota i skruca, — Z Tobą ja gadam. Słowa nie mam dla Ciebie; Myśl Twoja każdej myśli mej wysłucha; Najdalej wladasz i słyszysz w pobliżu, Król na niebiosach w sercu mem na krzyżu”.

Teraz początek „Pana Tadeusza”. „Litwo, Ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie, Ile cię trzeba cenić ten tylko się dowie, kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie”.

W obudwu tych potężnych inwokacjach Mickiewicza, poza przymiotnikami integralnie należącymi do rzeczowników: „domek mego ducha”, „ojczyzno moja” mamy do czynienia z rzeczownikami i czasownikami, stanowiącymi zgrab formy i całkowitą treść tych zamkniętych fragmentów. (Dokończenie nastąpi).

Główne postacie stylowej komedii I. Grabowskiego „Niewierny Tomek”, granej obecnie w Reducie z niesłabnącym powodzeniem.



Małgorzata — w idealnej interpretacji czarującej artystki, Wandy Malinowskiej-Osterwiny



Postać tytułowa: „Niewierny Tomek”, mąż Małgorzaty — znakomicie odegrany przez p. Białkowskiego.



Jan, uwodzieńca mimowoli — kreacja Juliusza Osterwy.



Pani Karbowska z temperamentem! odtworzyła rolę pokojówki.



Świetny artysta charakterystyczny p. Butkiewicz, jako narzeczony pokojówki.

Wieści i obrazki z kraju.

Ruch przedwyborczy na prowincji.

Krajowe Stronnictwo Ludowe.

W najbliższych dniach ma powstać w Grodnie okręgowe biuro wyborcze Krajowego Stronnictwa Ludowego. (w. p.)

Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem Marsz. Piłsudskiego.

Twierdza witosowców — Suwalszczyzna broni się jeszcze, ale już najbliższy czas przyniesie zapewne kapitulację względnie całkowitą porażkę.

Akcja wyborcza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego rozwija się na naszym terenie nader intensywnie. Dnia 6 stycznia r. b. odbył się w Suwałkach wielki zjazd przedstawicieli organizacji politycznych i ugrupowań społecznych pod hasłem współpracy z Marszałkiem Piłsudskim.

Referat polityczny wygłosił p. Konopnicki. Po ożywionej dyskusji została uchwalona rezolucja treści następującej:

„Delegaci i przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych zebrani na zjeździe, zwołanym w Suwałkach w dniu 6 stycznia, po wysłuchaniu referatu politycznego jednomyślnie postanowili zaniechać rozbijania się na partie, jako szkodliwe dla ruchu ludowego i skupić się pod sztandarem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”. Zjazd wysłał do Marszałka Piłsudskiego depeczę:

„Delegaci i przedstawiciele włościaństwa powiatu suwalskiego, zebrani na zjeździe przedwyborczym w dniu 6 stycznia r. 1928, śląc Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i hołdu i przyrzekają użyć największych wysiłków, aby przy nadchodzących wyborach zniknęło nareszcie partyjniactwo i powstał Sejm zdolny do spełniania zadań dla potęgi Rzeczypospolitej”.

Na zjeździe zostali wybrani przedstawiciele włościaństwa do Powiatowego Komitetu Wyborczego Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. (w. p.)

Stronnictwo Chłopskie.

Posel Polakiewicz zwołuje w Grodnie na dzień 15-go stycznia r. b. zjazd powiatowy delegatów Stronnictwa Chłopskiego. Na porządku dziennym zjazdu, oczywiście, znajduje się akcja przedwyborcza do Sejmu i Senatu.

Blok Mniejszości Narodowych.

Odbył się zjazd żydowski ze wszystkich trzech powiatów, wchodzących do grodzieńskiego okręgu wyborczego. Na zjeździe senator Rubinsztajn z Wilna wygłosił referat o korzyściach przystąpienia do Bloku Mniejszości Narodowych.

Komitet grodzieński żydowski postanowił, że tylko w tym wypadku pójdzie w bloku mniejszościowym, jeżeli na pierwszym miejscu listy wyborczej zostanie wystawiona kandydatura Żyda na posła do Sejmu.

Do egzekutywy Żydowskiego Komitetu Wyborczego przy bloku mniejszości narodowych wybrano: adw. Tobiasza L. i wanhandlery, fabrykantów Marg. Lisaj Langborta, kupców Stupla i Srebrnego, rzemieślników Rubinsztajna i Szyńskiego, sjonistów — Ryppa, Zetela i dr. Neumana, sjonistów ortodoksyjnych — Neumarkę i Byrgiera, właścicieli nieruchomości — Zaluskiego i Chwałewickiego, przedstawicieli Związku Lokatorów — Jezierskiego Markusa. Prezesem komitetu został wybrany adwokat Leiwandlender. (w. p.)

Komitet Pryluckiego.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma powstać w Grodnie komitet wyborczy żydowski, któremu patronuje były poseł na Sejm Prylucki, który zapowiedział przybycie na zebranie organizacyjne. W skład komitetu mają wejść przedstawiciele drobnych kupców, partii ludowej żydowskiej i „Aguda”. (w. p.)

Zjazd Chadejki.

W ubiegły czwartek 6 stycznia r. b. odbył się w Białymstoku powiatowy zjazd Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Na zjeździe wzięło udział 60 delegatów. Zjazd wypowiedział się za współpracą z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

P. S. L. Plast.

Jutro dnia 14-go stycznia r. b. ma odbyć się w Grodnie zjazd delegatów P. S. L. „Plast” z okręgu wyborczego grodzieńskiego. Na zjeździe ma być omówiona taktyka działania w okresie przedwyborczym i wyborczym oraz sprawa ewentualnego przystąpienia do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. (w. p.)

Kronika mołodzieży.

Ruch spółdzielczy w Krasnem nad Uszą. Jednym z najruchliwszych Kółek rolniczych na terenie naszego powiatu jest Kółko Rolnicze „Jutrzenka” w Krasnem nad Uszą.

Założone w roku 1924-tym z inicjatywy Krasnieńskich Kół Osadników — już w krótkim czasie rozwinęło energiczną działalność swoją — mimo, iż pracy tej podjęło się początkowo zaledwie kilka osób, na czele z p. Oskarem Swidą — obywatel-em ziemskim — człowiekiem poświęcającym wiele czasu na pracę społeczną.

Kółko rolnicze urządza na terenie gminy oraz w Domu Ludowym odczyty i

połączki rolnicze, zakłada pozatem pólka pokazowe i doświadczalne, oraz udziela porad fachowych i wskazówek drobnym rolnikom.

Po trzech latach swej działalności poszczycić się może Krasnieńskie Kółko Rolnicze nielada dorobkiem — który najlepiej świadczyć może o jego pożytecznej działalności.

Już w pierwszym roku pracy swojej zakłada Spółdzielczy Bank Ludowy w Krasnem, który w szybkim tempie i bardzo pomyślnie się rozwija.

Niżej podane cyfry wskazują rozwój tej instytucji:

Ilość członków w latach			Wpłacono udz. w latach (zł.)			Kapitał własny w złotych		Otrzymało pożyczki obrotowej z Państw. Banku Rolnego
1925	1926	1927	1925	1926	1927	na dzień 31—XII—1926	na dzień 31—XII—1927	
40	192	354	1.927	4.943	10.612	5.507	19.505	35.261

Oprócz pożyczek udzielanych członkom sprowadził Bank Spółdzielczy dla swych członków nawozów sztucznych i

drzewek owocowych w następujących ilościach:

nawozów sztucznych			drzewek owocowych		
w sezonie		zamów. na wiosnę 1928 r.	w sezonie		zamów. na wiosnę 1928 r.
wiosennym 1927 r.	jesiennym 1927 r.		wiosennym 1927 r.	jesiennym 1927 r.	
10.000 kg.	15.000 kg.	35.000 kg.	300 szt.	650 szt.	940 sztuk

Widząc pomyślny rozwój Banku Spółdzielczego, przystąpiono już wspólnie do założenia Spółdzielni Mleczarskiej. W dn. 19 grudnia 1926 roku założono wspomnianą mleczarnię, dnia 24 stycznia 1927 roku została zarejestrowana, a w dniu 15 maja tegoż roku ostatecznie uruchomiona.

Rzecz jasna, iż wieśniak tutejszy nie widzący jeszcze rezultatów pracy i korzyści dla siebie — z nieufnością odnosi się do wspomnianej mleczarni spółdzielczej i dużo pracy, energii i wytrwałości trzeba było, aby przełamać pierwsze lody.

W przeciągu pierwszych sześciu miesięcy istnienia mleczarni przerobiono 65.293 litrów mleka.

Przeciętna wypłata za tłuszcz z jednego litra mleka wynosiła 30 groszy, przyczem dostawcom zwracano bezpłatnie mleko odtuszczone.

Jak ogromną korzyść dać może włościanom spółdzielnia mleczarska świadczyć może choćby fakt, iż prywatna mleczarnia w Radoszkowiczach płaci obecnie za litr mleka (nie tłuszczu) 25 groszy. A ponieważ ludność nie ma gdzie zbywać mleka, odstawa ją do mleczarni prywatnej, ponosząc poważne straty. Nic też dziwnego, że właściciel tej mleczarni już w krótkim cza-

sie zdołał postawić sobie dom murowany i wszelkimi sposobami dąży do szerszego rozwoju swojej mleczarni. (Mamy nadzieję, że i tam w krótkim czasie powstanie mleczarnia spółdzielcza).

Wracając do mleczarni krasnieńskiej nadmienić jeszcze trzeba, iż początkowo jedynymi dostawcami mleka byli osadnicy wojnowi i większa własność.

Dziś jednak rozumiał już i drobny rolnik — wieśniak, jakie korzyści osiągnąć może przez należenie do mleczarni spółdzielczej i coraz chętniej deklaruje swoje udziały.

Mleczarnia posiada obecnie sto osiemdziesiąt sześć zgłoszonych udziałów z odpowiednią ilością pieniężną 18.600 złotych i zaopatrzona jest w maszyny mleczarskie najnowszej konstrukcji. Mimo najbardziej nieodpowiedniej pory (w grudniu roku ubiegłego) mleczarnia przerabiała dziennie ponad 200 litrów mleka. Począwszy od lutego przewidziana jest przeróbka minimum 1000 litrów mleka dziennie, a to w związku z okresem cielienia się krów.

Z powyższego śmiało wnioskować można, iż rozwój mleczarni jest najzupełniej zapewniony.

W najbliższym czasie i to jeszcze

przed wiosną uruchomione zostanie przy mleczarni Kółko Kontroli Obór co w dużej mierze również dodatnio wpłynie na rozwój mleczarni.

Tu należałoby, aby Sejmik Mołodzieżyński bezwzględnie przyszedł z pomocą finansową i umożliwił uruchomienie przy wspomnianej mleczarni w jak najbliższym czasie pierwszego w naszym powiecie Kółka Kontroli Obór. Będzie to z jednej strony dużym dobrodziejstwem dla ludności miejscowej — członków danej mleczarni, a pozatem i dla samej mleczarni, która w ten sposób będzie mogła należycie rozwinąć swoją działalność.

Dalej uruchomiona została Stacja czyszczenia nasion, którą Kółko Rolnicze uruchomiło dzięki pomocy Sejmiku na wiosnę ubiegłego roku.

Stacja ta, składająca się z wialni, młynka, żmijki i tryjera okazała się bardzo potrzebna i ludność wiejska nadzwyczaj chętnie korzysta z niej za minimalną opłatą. Na wiosnę i jesień ubiegłego roku stacja ta czynna była bez przerwy dzień i noc — co dobitnie świadczy o zainteresowaniu ludności i konieczności dalszego uruchamiania podobnych stacji. Byłoby również pożądane, aby stację tę zaopatrzyć w treszczotkę do czyszczenia siemienia lnianego, co bardzo dodatnio wpłynęłoby na jakość i gatunek lnu.

Widząc rozwój założonych spółdzielni — przystąpiło Kółko Rolnicze do założenia spółdzielni przetworów owocowych. W dniu 27 listopada ub. r. Walne Zgromadzenie uchwaliło uruchomić tę spółdzielnię w ciągu lata roku bieżącego. Biorąc pod uwagę, iż okolice Krasnego obfitują w sady owocowe — spółdzielnia ta ma pełne widoki rozwoju.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Wobec trudności, jakie napotykały drobni rolnicy przy nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych — jak również i nasion selekcyjnych, postanowiono uruchomić przy Spółdzielczym Banku Ludowym Spółdzielnię Rolniczo-Handlową.

W tym celu poczyniono odpowiednie kroki i jest nadzieja, iż jeszcze w wiosną uda się spółdzielnię tę uruchomić.

Dom Ludowy. W roku 1926-tym wybudowany został wspólnym wysiłkiem „Dom Ludowy”. Przy wznoszeniu maszyn i narzędzi rolniczych, przy wznoszeniu budynku dała bezpłatną pracę swoją i większość ludności miejscowej, co świadczy o zrozumieniu przez ludność potrzeby istnienia Domu Ludowego.

Dom Ludowy składa się z jednej dużej sali i pięciu pokoi. W domu tym znalazły pomieszczenie:

- 1) Biblioteka rolnicza i wypożyczalnia książek.
- 2) Czytelnia.
- 3) Radio i
- 4) Teatr amatorski.

Wszelkie przedstawienia, zabawy, odczyty i zjazdy odbywają się stale w wspomnianym Domu Ludowym, a pozatem mieści się w nim kancelaria powiatowa Związku Osadników na powiat mołodzieżyński.

Oto trzyletni dorobek jednego Kółka Rolniczego i garstki uświadomionych ludzi.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Zmiany w D. O. K. III. Ks. Taryto dziekan wojskowy i szef duszpasterstwa D. O. K. III został przeniesiony do Torunia, a na jego miejsce został mianowany ks. dziekan Kazimierz Sucholcki.

Awansował na generała brygady płk. Waraszkiewicz, na pułkownika — podpułkownik Przyjałkowski 41 p. p., na pułkownika — podpułk. Grabowski d-ca 9 p. strz. konnych, na pułkownika — podpułk. Adam Korytowski d-ca 13 p. ułanów; na pułkownika — podpułkownik Jan Rozwadowski — d-ca 3 p. strz. konnych, na pułkownika — podpułkownik Stefan Kulesza d-ca 3 p. szwoleżerów, na pułkownika — podpułk. Edmund Wędraszalski prokurator Sądu Wojskowego. (w. p.)

— Posterunek policji na dworcu kolejowym w Grodnie został skasowany. Obecnie służbę na dworcu będą pełnić dyżurni posterunkowi wysłani przez komisarza p. p. (w. p.)

— Prasa żydowska. Organ grodzieński „Bundu” „Grodnes Sztyme” zmienił redaktora, którym obecnie został p. Herberg, i wyszedł w zmienionym formacie, jak tygodnik. (w. p.)

KRONIKA WÓLKOWYSKA.

— Z Wydziału i Sejmiku Powiatowego. 29. 30 i 31 grudnia r. 1927 odwiedził Wólkowsk w charakterze urzędowym p. Galasiewicz, naczelnik Wydziału Samorządowego Województwa Białostockiego.

P. Galasiewicz dokonał wizytacji Wydziału Powiatowego i Magistratu, a także był obecny na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 29 grudnia i Sejmiku w dniu 30 grudnia. (w. p.)

— Oznaczenie burmistrza. Członek Partii Pracy, burmistrz miasta Wólkowskiego p. Czesław Pawecki został udekorowany odznaką pułkową trzeciego pułku strzelców konnych za zasługi położone dla państwa. Dekoracji dokonał w kasyno oficerskim pułkownik Tomaszewicz w obecności p. Galasiewicza, naczelnika Wydziału Samorządowego Województwa Białostockiego, oraz korpusu oficerskiego. (w. p.)

— 2 wypadki. Chojak Stanisław mieszkający wsi Połonica gm. Świsłocz pow. wólkowskiego pozbawił się życia wystawiając z rewolweru w mieszkaniu swej

Wolność zgromadzeń i ochrona wyborów w świetle obowiązującego prawa.

W obecnym okresie przedwyborczym niezmiernie ważną rzeczą jest zorientowanie się, jak normy prawne zabezpieczają wolność zgromadzeń przedwyborczych, a także same przeprowadzenie wyborów.

Sejm ostatni nie ukończył prac nad nowym projektem ustawy o zgromadzeniach, wobec czego obowiązuje obecnie ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. poz. Nr. 66 poz. 594, 1922) „w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych”. Ustawa ta jest nader zwięzła, liczy tylko 7 artykułów. W artykule pierwszym proklamowana jest zasada, iż wszelkie zebrania w okresie wyborczym nie wymagają zgłoszenia administracyjnego. W dalszych artykułach ustawa dzieli zgromadzenia wyborcze na 2 kategorie: a) odbywane na drogach i placach publicznych, b) w lokalach zamkniętych; te ostatnie nie wymagają absolutnie żadnych formalności, natomiast zgromadzenia pod otwartym niebem winny być zgłoszone u władzy administracyjnej na 24 godziny przed ich rozpoczęciem. Sankcyj w razie niezgłoszenia ustawa nie przewiduje żadnych.

W materii ochrony samych wyborów obowiązuje dekret Naczelnika Państwa „o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich” z dn. 8/1 1919 (D. Pr. p. p. Nr. 5). Dekret ten, który przetworzył już wybory parlamentarne w r. 1919 i 1922 odznacza się zwięzłością i jasnością. Z pośród 10-tych artykułów, stanowiących całość dekretu, siedem odnosi się do ochrony czynności wyborczych, trzy zaś dotyczą przeciwdziałania wykonywaniu obowiązków poselskich.

Dekret ustanawia przestępstwa w stosunku chronologicznym do czynności wyborczych, a więc pierwszym przestępstwem karanym więzieniem jest przeszkadzanie wyborcy zapomocą gwałtu, groźby lub nadużycia władzy w urzędowym miejscu prawa wolnego wyboru do Sejmu. Na podstawie tego artykułu karany może być więzieniem pracodawca, który uniemożliwił pracownikowi swemu sprawdzenie, czy został umieszczony w spisie wyborców, dzięki czemu pracownik ten utracił prawo głosowania. Jeśli urzędnik na służbie dopuścił się tego przestępstwa, w takim razie oprócz kary może być złożony z urzędu. Narówni co do sankcji traktuje prawodawca (art. 2) przestępstwo podburzania do przeciwdziałania wyborom: chodzi tu o działanie skierowane do nieokreślonej liczby osób, a więc np. o używanie na zgromadzeniu do demolowania lokali komisji wyborczych itp.

Interesującym stanem faktycznym przestępstwa jest sprzedawanie przy głosowaniu. Tutaj grozi kara więzienia za nakłanianie wyborcy zapomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej, lub podstępem do głosowania na rzecz nakłaniającego, lub wskazanej przez niego osoby. Z powyższego wynika, iż zaproszenie kogoś do cukierni dla skaptowania jego głosu jest przestępstwem, przyczem podkreślić należy, iż w myśl dekretu karze więzienia do roku ulega zarówno nakłaniający do głosowania w opisany wyżej sposób, jak i wyborca zgadzający się za poczęstunek, lub dar odpowiednio głosować.

Artykuł następny ustanawia karę do 3 lat więzienia za przeszkadzanie czynności komisji wyborczych. Tutaj zauważyć wypada, iż członkowie komisji wyborczych w myśl ordynacji znajdują się w czasie urzędowania pod ochroną prawa, przysługującą urzędnikom państwowym, czyli praktycznie rzecz biorąc, obraza członka komisji w jej lokalu karana jest równie surowo, jak obraza urzędnika na służbie. Dekret więc uzupełniając jakgdyby przewiduje kary za gwałt na osobie członka komisji, groźbę kareją, podstęp lub uszkodzenie lokalu komisji, bądź sztuczne zanieczyszczenie w nim powietrza.

Jeżeli chodzi o ewentualne przestępstwa wyborcy, to dekret karze aresztem więzień udziału w wyborach z wiedzą, że się prawa do tego nie posiada. Na równi z powyższymi traktowane jest wielokrotne oddanie głosu przez tego samego wyborcę, lub też głosowanie poza swoim obwodem.

Członkowie komisji wyborczych zagrożeni są karą do 3-letniego więzienia za nadużycia przy przyjmowaniu list, lub obliczaniu głosów.

Wreszcie karane jest więzieniem do 6-ciu ułtych, uszkodzenie, sfalszowanie list, protokołów, lub innych dokumentów, dotyczących wyborów. Usiłowanie w tym kierunku jest też karalne. Z brzmienia zaś artykułu 7-go wynika, iż podmiotem przestępstwa mogą być nie tylko członkowie komisji wyborczych, lecz każda osoba postronna, mająca dostęp do pomienionych dokumentów.

Tak przedstawiają się w zarysie przepisy prawa, chroniące wolność zgromadzeń i czynności wyborcze. A.S.P.

narzeczony Leokadii Jankowskiej w osadzie Popiereczno gm. Świsłocz.

— Wskutek własnej nieostrożności został zabity przez młocarnię Jerzy Szyszko, mieszkaniec wsi Władziejki gm. Świsłocz.

KRONIKA BARANOWICKA.

— Szkoła handlowa. Ministerstwo oświaty udzieliło Polskiej Macierzy Szkolnej z funduszu specjalnych, pochodzących z podatku przemysłowego, 500.000 zł., jako subdyjdu na budowę szkoły handlowej w Baranowiczach.

Dalsze subdyjdy, pochodzące z tych samych sum, są przez Ministerstwo zamierzone.

Już tylko do 15 stycznia sprawdzać można w komisjach obwodowych listy wyborców do Sejmu i Senatu.

Obowiązkiem każdego obywatela i obywatelki jest sprawdzić, czy nazwisko jego jest umieszczone na liście wyborców, a w razie opuszczenia lub przekreślenia — reklamować. Pamiętajmy, iż żaden głos demokratyczny przepaść nie może!

WIADOMOŚCI PRZEDWYBORCZE.

Narazie tylko 5 list. Blok Piasta i Chadejki.

(Telefon. od wt. kor. z Warszawy).

W Główniej Komisji Wyborczej znajduje się w dalszym ciągu tylko 5 list, zgłoszonych już poprzednio, o których informowaliśmy obszerniej. Żadne listy dalsze zgłoszone jeszcze nie zostały.

O ile chodzi o blok, zawarty pomiędzy Piastem i Chadejką, to wiadomo, iż na czele listy tego bloku figurować będzie nazwisko marszałka Sejmu p. Rataja, lista zaś zgłoszona będzie w takim czasie, żeby otrzymać Nr. 11. Przy poprzednich wyborach Piast miał listę Nr. 1, która obecnie została już, jak wiadomo, zarezerwowana dla Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych zgłosił swój akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu, odbytym w dniu 9 b. m. postanowił zgłosić akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zarząd główny poleca zarządom okręgowym, kół i placówek zgłosić się do współpracy w miejscowych biurach tego bloku. Z tych miejscowości, w których okręgi, kół i placówki nie zostały dotychczas zorganizowane, rezerwiści i byli wojskowi (wszystkich szarż — oficerowie i szeregowi) zechcą zgłaszać swoje adresy wraz z krótkim życiorysem do sekretariatu generalnego stowarzyszenia (Warszawa, ul. 5-to Krzyńska 17-11, tel. 168-74), po otrzymaniu których otrzymują odwrotnie polecenie zorganizowania miejscowych okręgów, kół i placówek stowarzyszenia.

Związki i stowarzyszenia, któreby chciały współpracować przez przyjęcie nazwy i statutu Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, proszone są również o nadesłanie o tem zawiadomienie do sekretariatu generalnego, musi bowiem powstać na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej jednolite stowarzyszenie, wzorowane na wielomilionowych legiach brytyjskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wojewódzkie Biuro Wyborcze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

W Wilnie powstało Wojewódzkie Biuro Wyborcze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (ul. Mickiewicza 9, telef. 1422). Jednocześnie na całym terenie Województwa zostały zorganizowane Okręgowe Biura Wyborcze tegoż Bloku w Wilnie ul. Mickiewicza 9, Święcianach i Lidzie.

Celem tych biur jest jednoczenie wszystkich stronnictw, grup i osób dla stworzenia jednolitego bezpartyjnego bloku współpracy z rządem i utworzenia wspólnych list wyborczych do Sejmu i Senatu.

Korespondencja ze zmarłymi. — Sprawdzanie dat. — Sprawa djet.

Ordynacja wyborcza, z 1922 r. zawiera wiele błędów i niejasności, zwłaszcza w dziale, dotyczącym procedury w komisjach obwodowych. Ustawa ta np. mówi, że po wyłożeniu list ostatecznie zatwierdzonych, wykreślić można osobę zmarłą jedynie na mocy urzędowego aktu zejścia. Analogicznego wypadku w okresie obecnym ustawa nie przewiduje, w praktyce zaś zaszła fakt następujący. Oto do jednej z komisji na terenie m. Warszawy zgłosił się rządcą pewnej kamienicy i, okazując księgę ludnościową, zaznaczył, że jedna z lokatorów w jego domu przed kilku dniami zmarła, żąda więc wykreślenia jej z listy wyborców. Ponieważ komisja nie ma obecnie prawa z urzędu wykreślać kogokolwiek z listy, przeto oświadczenie rządcy domu uznano za reklamację przeciw wpisaniu danej osoby na listę i w myśl ustawy do zmarłej wysłano pismo, żądające stawiennictwa do lokalu komisji w ciągu dni 3 dla złożenia wyjaśnień pod groźbą wykreślenia z listy. Jaki będzie wynik tej korespondencji z osobą zmarłą niewiadomo, fakt sam jednak nie wymaga komentarzy dla charakterystyki ustawy.

W związku z licznymi niedokładnościami co do dat w spisach wyborców, dowiadujemy się, iż komisje obwodowe otrzymały polecenie zwracania się po informacje szczegółowe do biura adresowego. Praktyka ta nasuwa jednak liczne wątpliwości ze względu na to, iż ustawa nie przewiduje działań komisji, przedsięwziętych z urzędu.

W związku z wywołującą wiele rozgoryczenia i konfliktów kwestią djet dla osób uczestniczących w pracach komisji wyborczych, ze strony miarodajnej zapewniają nas, iż sprawa ta nabierze niebawem

realnych kształtów, gdyż prace nad ordynacją rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są już na kończeniu.

Białorusko-litewski układ mandatuowy.

"Dumka Pracy" organ białoruskiego obozu radykalnego podaje w swym Nr. 2 bardzo interesującą wzmiankę o porozumieniu w sprawie mandatów zawartem pomiędzy Litwinami a nacjonalistami białoruskimi z t. zw. Białor. Centr. Zjedn. Komitetu Wyborczego (Chadejki białor.: katolicka i prawosławna oraz „Światłani Sajuz“).

Wzmiankę tę, utrzymaną we właściwym tonie pismu gwałtownym tonie, podaje jej niżej w brzmieniu dosłownym. Tytuł jej brzmi: „Sielsojuznicy i chadejki całkowicie się zaprzędały burżuazji żydowskiej i faszystom litewskim“. Treść zaś jest następująca.

„Jak się dowiadujemy, oddali oni (nacjonalisti białoruscy) 3 mandaty burżuazji litewskiej. Jak wiadomo, według najbardziej korzystnej dla Litwinów statystyki, ilość ich w Polsce oblicza się na sto tysięcy. Gdy się więc weźmie pod uwagę, że na 1 mandat przypada 60 tys. ludności, że Litwini nie zamieszkują w zwartej masie, a rozrzucają się grupkami na terenie kilku okręgów wyborczych — każdy przystanie na to, że chadejki i „sielsojuznicy“ mandatów nie skąpią.“

Dalej, po ironicznych zapewnieniach, że się nacjonalisti białoruscy mogą dzielić mandatami, bo wszystko jedno ich nie dostaną od wsi białoruskiej, która im nie ufa, w zakochaniu wzmianki autor jej przytacza jeszcze jeden ciekawy szczegół, mianowicie, że „wystawianie kandydatów na posłów w wielu okręgach „sielsojuznicy“ i chadejki białor., powierzą żydowskiej i litewskiej burżuazji“. Tyle wzmianka.

Wyznać należy, że chociaż przyzwyczajeni jesteśmy do „zażytych stosunków, panujących pomiędzy nacjonalistami białoruskimi a Litwinami w Wilnie, taka ich „hojność“ w kwestii mandatów jest jednak trochę niespodziewaną.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wobec wyborów.

Wileński Związek Młodzieży Polskiej wydał w tych dniach okólnik do wszystkich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w sprawie stanowiska wobec zbliżających się wyborów. Okólnik ten zamieszczamy poniżej:

„Zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu każą Stowarzyszeniom Młodzieży Polskiej specjalną zwrócić uwagę, by zasada apolityczności, na której się opieramy, nie została przekroczona, teraz, kiedy to podniecone umysły łatwiej dają się wciągnąć w wir agitacji i przedwyborczych walk partyjnych. Pragnąc, by nasza istota działalności to jest wychowawcza i kulturalno-oświatowa rozwijała się dobrze i bez przeszkód, stoismy zawsze zdala od jakichkolwiek, choćby najlepszych partii politycznych. A choć można ze strony tych partii usłyszeć zarzut do nas skierowany: „Świat się wali, katolicyzmowi grozi wielkie niebezpieczeństwo w razie zwycięstwa żydów i wyrotowych, a Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej nie chcą wogóle pomagać agitacji partyjnej tych organizacji politycznych, które na swoim sztabie wypisali przeciw służbie ideałom chrześcijańskim“, to odpowiadamy im krótko: na służbę żadnej partii, czy to prawicowej, czy lewicowej, czy też centrowej nigdy nie pójdziemy. Uzasadnienie znajdziemy w naszych ustawach naczelnych.

Stowarzyszenia grupują ludzi o rozmaitych przekonaaniach politycznych i pod tym względem krepować członków nie mogą. Nie wolno więc partyjności wnosić do życia Stowarzyszeń. Wprowadzając bowiem w życie Stowarzyszeń słowo: partia, wprowadzamy kłótnie, niezgodę, nienawiść. W ten sposób Stowarzyszenie może się stać terenem wzajemnego zwalczania się. Z powyższego wynikają następujące postulaty:

1) Do żadnego bloku wyborczego Stowarzyszenia nasze nie mogą należeć, pod żadną odcieczką agitacyjną nie mogą się podpisywać.

2) W Stowarzyszeniu nie mamy prawa prowadzić agitacji za żadną partią. Obawy agitacji nawet najłagodniejsze mogą spowodować rozłam i przeszkodzić pracy wychowawczej i kulturalno-oświatowej na długie lata.

3) Jeśli któryś z druhowych czy druchien posiada już prawo głosu, głosować ma święty obowiązek, a będzie głosować tak, jak mu sumienie i przekonania wskazują. Ale jest to jego sprawa prywatna i nikt nie może w Stowarzyszeniu wprowadzać na ten temat jakichś rozpraw i dyskusji.

Wyznaczając więc do zachowania spokoju i rozważli obywatelskiej, opieramy się na naszych naczelnych zasadach, które dobitnie zakreślają granice naszych prac, poza które wyjść nam nie wolno.

Chcąc skutecznie zapobiec ewentualnym przekroczeniom wytkniętym przez nas

stanowiska, przestrzegamy, iż każde Stowarzyszenie, o którym dowiedzieliśmy się, że postąpiło wbrew wskazanemu tu podanym, na podstawie § 5 Reg. Związku może być wykluczone z listy członków Wileńskiego Związku Młodzieży Polskiej“.

Tarcia w Bloku Mniejszości Narodowych.

W Wilnie, w sferach stojących blisko Bloku Mniejszości Narodowych, coraz częściej przewidywana jest możliwość rozbitcia się bloku ze względu na ciągle w nim panującą tarcia.

Ostatnio najwięcej tarć wywołuje kwestia podziału mandatów pomiędzy reprezentantami poszczególnych grup, popierających blok.

Dla przykładu wystarczy tylko przytoczyć, że do mandatów zupełnie pewnych na terenie Wileńszczyzny tylko z pośród Żydów pretendują kupcy, drobni kupcy, rzemieślnicy, sjonisi, mizrahiści, ludowy demokrati i inne drobne ugrupowania. To samo ma miejsce i z reprezentantami innych narodowości wchodzących w skład bloku.

Przy najlepszych nawet chęciach prowdyżer bloku nie będą w stanie zadowolić wszystkich pretendujących do otrzymania pewnych mandatów.

W ostatnich dniach kłopoty prowdyżer bloku powiększyły się jeszcze, gdyż Litwini zażądali, aby na liście bloku mniejszości narodowych w Wilnie na pierwszym miejscu stał reprezentant Litwinów. Jest bardzo prawdopodobne, że z powodu sporu w tej sprawie Litwini wystąpią z bloku mniejszości narodowych. (jw)

Żydzi wołyńscy zwalczają Blok Mniejszości Narodowych.

Gmina żydowska w Równem, jak donosi „Wołyner Leben“ z dn. 10 b. m., powzięła uchwałę, wypowiadającą się w sposób kategoryczny przeciwko współdziałaniu Żydów wołyńskich z Blokiem Mniejszości Narodowych.

Podkreślić należy, że stanowisko żydowskiej gminy w Równem w tej sprawie jest wyrazem powszechnej prawie opinii Żydów wołyńskich. (jw)

Sjonisi z Małopolski Zachodniej zwalczają Blok Mniejszości Narodowych.

Jak wiadomo, inicjator bloku mniejszości narodowych b. poseł Grunbaum zdołał pozyskać dla tej koncepcji wyborczej tylko sjonistów z b. zaboru rosyjskiego, wśród których zresztą powstają poważne tarcia.

Natomiast wyraźnie negatywną postawę wobec bloku zajęli sjonisi z Małopolski Wschodniej z b. prezesem Koła Żydowskiego w Sejmie d-r'em Reichem na czele.

Stanowisko sjonistów z Małopolski Zachodniej w stosunku do bloku przez długi czas nie było ostatecznie skryształizowane, przyczem zarówno dr. Reich jak i p. Grunbaum starali się oddziaływać na tę grupę sjonistów w myśl swoich koncepcji wyborczych.

Ostatecznie p. Grunbaum poniósł klęskę i na tym terenie.

Przed paroma dniami odbyły się w Krakowie posiedzenie rady partyjnej sjonistów Małopolski Zachodniej. Na posiedzenie to przybył ze Lwowa d-r Reich.

Rada partyjna sjonistów Małopolski Zachodniej ostatecznie postanowiła iż stronnictwo ich do bloku mniejszości narodowych nie przystąpi, lecz poprowadzi wspólnie z sjonistami z Małopolski Wschodniej samodzielną akcję wyborczą. (jw)

Rozbitcie Bloku Mniejszości Narodowych w Małopolsce.

Przez całą noc z dn. 9 na 10 b. m. obradowała we Lwowie rada naczelna endecji ukraińskiej (U. N. D. O.), której przebieg był nader burzliwy.

Jak wiadomo przywódca tej partii dr. Lewicki zawarł pakt o przystąpieniu tej partii do Bloku Mniejszości Narodowych.

Na wspomnianem posiedzeniu Rady naczelnej przeciwnicy bloku mniejszości narodowych wystąpili ostro przeciwko d-r'owi Lewickiemu za zawarcie wspomnianego paktu.

Ostatecznie Rada naczelna znaczną większością głosów przyjęła uchwałę, głoszącą, że jeżeli nawet blok mniejszości narodowych ma być utworzony na pozostałym terenie państwa polskiego, to na terenie Małopolski Wschodniej endecja ukraińska przeciwstawi się utworzeniu bloku, gdyż na tym terenie U. N. D. O. chce przeprowadzić akcję wyborczą samodzielną.

Po przyjęciu powyższej uchwały dr. Lewicki zgłosił swoją dymisję, jako przewodniczący U. N. D. O. To oświadczenie wywołało pewne zamieszanie, w konse-

wencji czego Rada naczelna uchwaliła po rozumieniu się w sprawie poprzedniego wniosku jeszcze z przedstawicielami innych mniejszości narodowych.

Dr. Lewicki zakomunikował telefonicznie b. posłowi Grunbaumowi treść uchwały Rady naczelnej, ten zaś telegraficznie odpowiedział, że jeżeli U. N. D. O. nie cofnie swojej uchwały to można uważać Blok Mniejszości Narodowych za rozbitą.

Ostatecznie na wniosek d-ra Lewickiego mają w najbliższych dniach przybyć do Lwowa b. rektor Haszacki (Niemiec), p. Grunbaum (Żyd), oraz b. poseł Jeremiec, celem ostatecznego załatwienia kwestii dalszego istnienia lub też rozwiązania Bloku Mniejszości Narodowych.

We Lwowie panuje ogólne przekonanie, że Blok Mniejszości Narodowych można uważać za rozbitą ostatecznie. (jw)

Odezwa Centrali kupiectwa żydowskiego za Rząd Marszałka Piłsudskiego.

W myśl postanowień odbytego ostatnio w Warszawie posiedzenia Rady Naczelnej Centrali żydowskich związków kupieckich z całej Polski, poświęconego sprawie wyborczym wydaną została odezwa wyjaśniająca stosunek kupiectwa żydowskiego do Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Odezwa podnosi ogromne zasługi Rządu w dziedzinie podniesienia dobrobytu i ożywienia życia gospodarczego w Polsce, podkreśla z uznaniem proklamowanie przez Rząd zasady solidaryzmu gospodarczego i uznania doniosłości roli kupiectwa w życiu gospodarczym bez względu na to, jaka część obywateli polskich trudni się handlem.

Odezwa wyraża nadzieję, że rząd uwzględni postulaty postępu i sprawiedliwości wobec Żydów i niewątpliwie uchyli te ograniczenia prawno-państwowe i faktyczne, które krepują wielu obywateli kraju zdrowy rozwój, oraz spełni słuszne postulaty żydowskie. Odezwa kończy się następującym zdaniem:

„Zorganizowane kupiectwo żydowskie wierzy, iż rząd Marszałka Piłsudskiego prowadzi Polskę do szczęśliwej przyszłości, a w tej przyszłości widzi i swoje losy“.

Odezwy „Odrodzenia“.

W dniu wczorajszym ukazały się odezwy przedwyborcze „Odrodzenia“ podpisane przez mec. Stefana Mickiewicza i sekretarza „Odrodzenia“ Czerniakiewicza.

Odezwy zapowiadają zjazd „Odrodzenia“ na dzień 22 stycznia t. b. w Wilnie.

Cygańska lista wyborcza.

WARSZAWA. 12 stycznia. Wczoraj zgłosił się w sekretariacie generalnego komisarza Wyborczego p. Cara „król“ bandy cyganów Jan Michalak-Michailescu. Oświadczył on, że przychodzi w sprawie wyborów do parlamentu i deklaruje listę cygańską kandydatów do Sejmu i Senatu. Jako motywy tego bądź co bądź ciekawego wystąpienia podał „król“ cyganów, że cyganie w Polsce są upośledzeni i prześladowani, tak dalece, iż tylko ich własni reprezentanci w izbach ustawodawczych mogą przeprowadzić uregulowanie spraw cygańskich. M. in. cyganie chcą przeprowadzenia reformy rolnej, aby osiąść już na stałe na ziemi i zacząć uczciwie pracować.

Sekretarz gen. komisarza dr. Chechliński udzielił Michalakowi żądanych informacji co do sposobu i terminu zgłaszania list kandydatów. Już wczoraj Michalak-Michailescu rozesłał wici do wszystkich obozów cygańskich, aby zebrać tysiąc podpisów, potrzebnych do złożenia listy. Podobno w całej Polsce koczują 12 tysięcy cyganów. Agitacja wyborczą kierować będą starostowie band.

B. poseł Głabiński nie będzie kandydował.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że prezes Zw. Lud.-Nar. dr. Stanisław Głabiński wycofał się zupełnie z życia politycznego i nie zamierza kandydować ani do Sejmu ani do Senatu.

P. Wincenty Witos o szansach wyborczych swej partii. Spodziewa się „lekkiej“ porażki.

Przywódca Piasta, p. Wincenty Witos udzielił wywiadu jednemu z dziennikarzy żydowskich.

W wywiadzie tym dziennikarz wspominał o bloku Piasta z Chadejką i zapytał, czy możliwe jest rozszerzenie podstaw tego bloku i porozumienie z endecją.

Odpowiedź p. Witos, brzmiała: „Nie wykluczam tego w zupełności, porozumienie takie jest w lokalnych warunkach możliwe“.

Na pytanie jak ocenia szanse wyborcze swego stronnictwa, p. Witos odrzekł:

— Liczymy się z lekką porażką, lecz się jej nie boimy.

W innym ustępie wywiadu p. Witos zapowiedział, że jego stronnictwo ustosunkuje się pozytywnie do projektu wzmożenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ostatnie pytanie brzmiało:

— Czy wyklucza pan możliwość porozumienia się z rządem Marszałka Piłsudskiego?

— Któż to wie — odpowiedział przywódca Piasta.

O ogłoszeniu wskazującym obwód głosowania i lokal Komisji Wyborczej.

W pismach wileńskich pojawiły się wzmianki o konieczności umieszczenia na każdym domu w Wilnie ogłoszeń, wskazujących do jakiego obwodu dany dom należy i gdzie się mieści Komisja Wyborcza tego obwodu.

Z powodu braku tych ogłoszeń czynią się zarzuty miarodajnym władzom wyborczym.

Władze wyborcze doskonale rozumieją potrzebę takich ogłoszeń, ułatwiających wyborcom orjentowanie się przy obecnym sprawdzaniu list wyborczych, a następnie przy głosowaniu, jednak skuteczność tego nie mają możliwości ze względu na brak kredytów, które się asygnują wyłącznie na obwieszczenia, przewidziane w ordynacji wyborczej. Do kategorii tych ostatnich ogłoszeń na poszczególnych domach nie należą.

Należąca należy, że wszędzie w miejscach, przeznaczonych przez Magistrat m. Wilna na ogłoszenia, są umieszczone obwieszczenia komisarza rządu z wykazem alfabetycznym miejscowości i ulic m. Wilna i ze wskazaniem numerów obwodów wyborczych, do których należą poszczególne miejscowości, ulice i domy, oraz z podaniem adresów lokali wyborczych.

Na podstawie tych obwieszczeń poszczególni wyborcy mogą dokładnie się zorientować, dokąd mają się udać, aby sprawdzić, czy są wciągnięci na listy wyborców, i, w razie pominięcia, złożyć odpowiednią reklamację.

Do kobiet - wyborczyń.

Kobieto, zbudź się, stań na straży swych praw i obowiązków, bo obowiązkiem twoim jest utrzymać i wyzyskać prawa, jakie uzyskałyś two poprzedniczki jeszcze pod jarzmem zaborczym, placąc za czynny swój śledztwem, sądami i więzieniem!

Gdy przyszedł jasny dzień zmartwychwstania narodowego, Ten, który o niczem nie zapomina, podpisał też i równoprawienie kobiety. Lecz jest to tylko prawo, z którego korzystać można i pięćdo pięćdziesiąt zdobywać równość faktyczną. Biernymi w swej własnej sprawie być nam niewolno, zwłaszcza w chwili nadchodzących wyborów. Nominalnie mamy prawo być wybierane, faktycznie jesteśmy tylko wyborczymi na pasku tej, czy innej partii. Każda zaś partia ma swoje cele, tylko nie troszczy się o nasze. A my usuwamy się do boku, nie chcemy zająć zdobytego stanowiska, nie stawiamy kandydatek, nie wysuwamy żądań. I dlatego jest tyle wprawie „krzywd dozwolonych“. Nie cenimy przeważających głosów naszych, nie wierzymy w siły własne.

Poco więc młode kształcicielki umysły i dusze, kończyć uniwersytety, gdy w chwili, w której z wiedzy waszej możecie płać zebrać i złożyć go Ojczyźnie, jako dorobek własny, kobiety, stajecie przy urnie, by rzucić kartę na kogoś, komu nasze dole i niedole są równie obce.

Do odzyskania swobody słyśmy śmiało, ofiarne, zgodnie, więc owocnie, jednym ożywionym celem. Tak samo dziś do wyborów winnyśmy stanąć wszystkie w imię sprawy naszej, kobiecej. Stawmy kandydatki, któreby broniły naszych postulatów tam, gdzie one stają się prawem dla przyszłych pokoleń i świadczą będą o roli, jaką zajęła kobieta współczesna. Posłanki nasze mieć winnyśmy i same stawić kandydatki.

Tak radzę, tak wołam do was, szczególnie następnie pierwszych pionerek równoprawienia. Pamiętajcie, że historia patrzy i czyżby po wpisaniu jasnym nazwisk Wileńskiej, Dmochowskiej, Zmarchowskiej i całej plejady tamtego pokolenia, walczących o prawa kobiece, pustka zapanować miała?

„Wspólna praca zobowiązuje“ napisała mi kiedyś Emilia Wileńska, prezeska Związku Równoprawienia, więc w imię tego zobowiązania odzywam się dziś jako tegoż związku wiceprezesa.

A. Makowska.

KRONIKA

Piątek
13
stycznia

Dziś: Weroniki.
Jutro: Hilarego.
Wachód słońca—g. 7 m. 42
Zachód — g. 15 m. 12

METEOROLOGICZNA.

— Sposobienia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 12. I. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 758. Temperatura średnia + 10° C. Opad w milimetrach —. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno, pizelotny śnieg. Minimum na dobę — 0° Cels.
Tendencja barometryczna — bez zmian.

MIEJSKA.

— Inżynierowie szwajcarscy w Wilnie. W dniu onegdajszym do Wilna z ramienia jednej z firm szwajcarskich, która na zamówienie Magistratu m. Wilna wykonała przetworzenie dla wileńskiej elektrowni miejskiej, przybyło dwóch inżynierów, którzy w czasie swego kilkudniowego pobytu w Wilnie zajmą się sprawą uregulowania i ustawienia wzmiękowanej prądniczyny.

— Konferencja w sprawie budowy piekarni mechanicznej. W dniu onegdajszym w gmachu Magistratu m. Wilna odbyła się konferencja przedstawicieli samorządu wileńskiego i miejscowych władz wojewódzkich. Tematem narady była sprawa budowy wspólnej piekarni mechanicznej, którą już przed paroma dniami podawaliśmy. Magistrat m. Wilna w swoim czasie zwrócił się do D. O. K. III. z propozycją wzajemnej wymiany kompleksu budynków przy ul. Legionowej w celu wzniesienia wspólnej dla potrzeb miasta i wojska piekarni mechanicznej. Obecnie na wymienionej konferencji pomiędzy przedstawicielami Magistratu i wojskownicy osiągnięto zostało całkowite porozumienie.

Ostateczne jednak załatwienie sprawy budowy piekarni mechanicznej odczuwane zostało do przyjazdu do Wilna szefa D. O. K. III. gen. Litwinowicza, przybycie którego oczekiwano jest w połowie przyszłego tygodnia.

— Zaopatrzenie chorych w bieliznę i pościel w szpitalach miejskich. Ze względu na pewne braki pod względem zaopatrzenia chorych w szpitalach miejskich w bieliznę i pościel — na wczorajszym posiedzeniu Magistratu szef Sekcji Zdrowia dr. Maliszewski zgłosił wniosek wyrażający, aby Magistrat pewnej sumy na uzupełnienie tych braków. Wniosek dr. Maliszewskiego Magistrat zaakceptował (s).

SAMORZĄDOWA.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem starosty pow. wileńsko-trockiego odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym rozpatrzono:

1) sprawę uchwały szeregu gmin powiatu wileńsko-trockiego o przyznaniu przez Okręgowy Urząd Ziemi działek ziemi przy kilku stacjach kolejowych, pod budowę elewatorów zbożowych, budowa których po przyznaniu przez U. O. U. odpowiednich terenów, wejdzie w stadium realizacji;

2) rekursy od wymiaru niektórych podatków gminnych;

3) dokonano wyboru asesora i 10 zastępców do Sądu Rozjemczego w sprawach zatargów z Urzędem Ubezpieczeniowym.

Na asesora został obrany członek Wydziału p. Węckiewicz;

4) przyjęto do wiadomości zestawienie rachunkowe związane z wydatkami utrzymania dzieci polskich z Niemiec, przebywających na wypoczynku letnim w Czarnym Borze;

5) Przyjęto opracowany projekt przydziału

ogierów reproduktorów do poszczególnych punktów kopulacyjnych.

— O zaniechanie nakładów na ryczałtów podatkowych. W tych dniach szereg gmin pow. wileńsko-trockiego zwrócił się do starosty p. Witkowskiego, przedkładając uchwały rad gminnych w sprawie ryczałtowego nakładania niektórych podatków na gminy. Gminy proszą o zaniechanie nakładania podatku ryczałtowego, gdyż przy tym systemie wysuwa się szereg niedogodności przy podziale wymiaru podatków na poszczególne gminy.

Przypuszczając należy, iż starostwo uwzględni prośbę gmin i przystąpi do bezpośredniego podziału podatków nakładanych dotychczas na całą gminę.

— Projekt robót inwestycyjnych w pow. wileńsko-trockim. W dniu onegdajszym przed posiedzeniem wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego został omówiony przez członków wydziału powiatowego projekt prac inwestycyjnych w pow. wileńsko-trockim na okres 5-cio letni.

Projekt prac inwestycyjnych został przedstawiony do zatwierdzenia p. wojewodzie wileńskiemu. Projekt ten przewiduje między innymi:

1) Budowę szpitala powiatowego, który mieścić się będzie zapewne w Wilnie, lub w którymś z większych miasteczek powiatu.

2) Rozbudowę gmachu sejmiku przy ul. Wileńskiej Nr. 12.

3) Budowę 6 mostów, z których jeden miałby stać na Wilży. Zaznaczyć należy, iż projekt inwestycji na przyszłość 5 lat będzie o tyle realny, o ile pozwoli na to budżet wydatków sejmików i pomoc ze strony państwa.

ADMINISTRACYJNA.

— Kary administracyjne za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu pieszym. W związku z ciągle wzmagającym się ruchem kołowym, zwłaszcza samochodowym bardzo aktualną i ważną staje się kwestia należytego unormowania ruchu pieszego. Ruch pieszy znajduje się w bezpośrednim związku przyczynowym z ruchem kołowym: te dwa zagadnienia ściśle łączą się z sobą i nie może być mowy o należytem uporządkowaniu ruchu kołowego (samochodowego) póki publiczność nie nauczy się ściśle przestrzegać zasad ruchu pieszego. Kto błąd o swoje mienie, zdrowie i życie winien stosować się do opracowanych przez odpowiednie władze następujących zasad i przepisów, których nieprzestrzeganie pociągnie za sobą kary administracyjne:

1) Osoby idące pieszo korzystać muszą wyłącznie z chodników, a na jezdni mogą wkraczać jedynie w razie przechodzenia na drugą stronę ulicy. Przejścia przez jezdnię dokonane należy jaknajkrótszą drogą.

2) Stanie oraz chodzenie wzdłuż jezdni jest pieszym zasadniczo wzbronione. Nie wolno przebiegać przez jezdnię.

3) Nie wolno utrudniać i tamować ruchu pieszego i kołowego. Chodzenie w grupach (obok siebie) więcej jak po dwie osoby jest wzbronione. Na wąskich chodnikach należy chodzić tylko pojedynczo.

4) Łaski, parasole i t. p. przedmioty należy tak nosić, aby nie zagrażały innym względnie nie zagrażały bezpieczeństwu.

5) Zabrania się pozostawiać na ulicy bez opieki starszych, dzieci poniżej lat 7.

Osoby winne przekroczenia powyższych przepisów ulegną karom grzywny do 500 zł. lub aresztu do 2 miesięcy w trybie administracyjnym.

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata. Komisarz Rządu na m. Wilno skonfiskował Nr. 4 nakładów czasopiśma białoruskiego „Sicłanskaja Niwa” z dnia 11 b. m. za umieszczenie kilku niezgodnych z prawdą wiadomości, kolidujących z art. 129 i 154 K. K. (S).

WOJSKOWA

— Komisja poborowa. W poniedziałek 16 b. m. w gmachu przy ul. Bazylińskiej 2 urzędować będzie komisja przeglądowa dla wszystkich tych mężczyzn, stale mieszkających w Wilnie, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów nie zadośćuczynili obowiązowi stawienia się na komisję poborową we właściwym terminie.

Podobnie komisja przeglądowa w tym samym gmachu urzędować będzie we wtorek 17 b. m. dla mężczyzn zamieszkałych na terenie powiatu wileńsko-trockiego. (S).

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Prośba o subsydjum. W dniu onegdajszym do prezydenta miasta zgłosiła się delegacja żydowskiego szpitala „Misch-meres Chojlem” z prośbą udzielenia na cele szpitala jednorazowego subsydjum.

Jak się dowiadujemy, powyższa petycja została załatwiona odmownie. (S).

STOWARZ.

— Nowe stowarzyszenie. Ostatnio powstało w Wilnie litewskie rzymsko-katolickie stowarzyszenie slug im. św. Zyty.

Nowopowstałe stowarzyszenie ma na celu: a) polepszenie bytu robotnic i służby domowej rzymsko-katolickiego wyznania, b) podniesienie i oświecenie ich w kwestjach wiary i moralności, c) niesienie materialnej i moralnej pomocy swym członkom. (S).

— Walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego odbyło się dnia 11 stycznia b. r. Po przyjęciu do wiadomości stałego zarządu dokonano wyborów nowego, w skład którego weszli: dyr. Adam Wyleziński dyr. O. Raczkiewicz, adwokat Stanisław Węsiński, p. p. M. Zamiatycki, Olwier Bielski, Ludwik Bogobowicz i Tadeusz Szeliński.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy niebawem.

ZJAZDY.

— Jeszcze o zjeździe hurtowników żelaza. Jak się dowiadujemy zjazd hurtowników żelaza wyznaczony na dzień 16-go b. m. będzie dotyczył tylko spraw zawodowych. Żadne sprawy wyborne na zjeździe nie będą poruszane.

RÓŻNE

— Film „Marszałek Piłsudski”. Magistrat m. Wilna zakupił ostatnio film p. t. „Komendant Piłsudski”. Film ten miał być wyświetlany w kinematografie miejskiej w połowie lutego. Władze centralne zabroniły jednak wyświetlania wspomnianego filmu, aż do chwili zakończenia akcji wyborczej, w obawie, by nie odegrał on w okresie wyborczym roli filmu propagandowego.

Film ten wyświetlany będzie w połowie marca. (S).

— Plaga wilków. W dniu onegdajszym w lasach dołhinowskich powiatu wileńskiego na przechodzącą drogą niejakiego W. Jaksza napadło stado wilków. Pomimo rozpaczy obrony Jaksza został przez wilków rozszarpany.

Ten dalece nieodosobniony fakt domaga się inicjatywy ze strony władz administracyjnych w kierunku zorganizowania na szerszą skalę obawy na wilków, które stały się istną plagą ludności wiejskiej. (S).

Teatr i muzyka.

— „Reduta” na Pohulanie. „Niewiary Tomek”. Wobec niezwykłego zainteresowania się przedstawieniem stylowej komedii Ign. Grabowskiego p. t. „Niewiary Tomek” sztuka ta będzie powtórzona dziś (piątek) i w sobotę o godz. 20-ej. W rolach głównych wystąpią J. Osterwa, W. Osterwina, St. Karbowska, T. Białkowski i S. Butkiewicz. — W sobotę (jutro) o godz. 16-ej przedstawienie szkolne bajki scenicznego M. Szukiewicza p. t. „Noc św. Mikołaja” po cenzurze zonych. — W niedzielę o godz. 16-ej wznowienie

komedii St. Żeromskiego „Ucieka mi przepióreczka” z J. Osterwą w roli tytułowej.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dzisiejsza premiera. Dziś premiera najnowszej komedii Wł. Perzyskiego „Lekarz miłości”, będącej odzwierciedleniem życia, w pewnej karykaturze naszej stolicy z najostateczniejszych czasów.

— „Potas i Perlmutter” jako popołudniówki. Jutro w sobotę i w niedzielę o godz. 4 m. 30 popoł. ukazuje się komedia amerykańska „Potas i Perlmutter” M. Glassa. Ceny miejsc zmniejszone od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 m.

SOBOTA 14 stycznia.

17.05. Komunikat dla rolników w opracowaniu Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wil.

17.20. Transmisja z Warszawy „Radjokronika” wygł. dr. Marian Stepowski.

17.45. Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży.

19.00. Rozmaitości.

19.10. „Nowoczesne prądy teatralne w Europie a teatr w Polsce”.

19.35. „Las w poezji polskiej” odczyt z działy „Leśnictwo” wygł. p. L. Chocilowski.

20.30. Koncert wieczorny ork. pod dyr. prof. A. Kontorowicza.

Na zakończenie: Gazetka radjowa.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „St. Georges”.

115.000 radjosluchaczy.

Według obliczeń M-stwa Poczt i Telegrafów z dnia 31-go grudnia r. ub. liczba radjosluchaczy polskich wynosi obecnie 115.000. Jest to zbyt mało jak na 5 obecnie uruchomionych i pracujących polskich stacji nadawczych. Prawdopodobnie otwarcie stacji katolickiej i wileńskiej przyczyni się znacznie do zwiększenia liczby radjosluchaczy w tych okęgach, a zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie stery robotnicze pod względem materialnym stoją lepiej niż to ma miejsce gdzieś indziej. Równocześnie kontrolne władze radjowe w porozumieniu z władzami policyjnymi rozpoczęły intensywną walkę z plagą radjopijactwa i akcja ta dała już duże rezultaty tak na terenie Warszawy jak też i na terenie okęgów prowincjonalnych.

Na wileńskim bruku.

— Podrutek. Na schodach domu nr. 25, przy ul. Wileńskiej, znaleziono podrutek pici męskiej, w wieku około 4 miesięcy, którego odesłano do przytuliska Dzieciątka Jezus.

— Zgubione — do odebrania. W Urzędzie Pocztowo-Telegr. Wilno I, znaleziono sakiewkę z pieniędzmi i kluczami. Prawy właściciel po odbiór tych rzeczy może się zgłosić w Urzędzie Sędzicy w Wilnie, Zawalna 56, w godzinach urzędowych.

— W pociągu osobowym na stacji kol. Wilno, przed kilku miesiącami znaleziono 80 naboju myśliwskich w pudełku. Prawy właściciel po odbiór tych naboju może się zgłosić w Urzędzie Komisarza Rządu w Wilnie.

— Ostrożnie z bielnią na strychu. Ze strychu domu nr. 6, przy ul. Szopena, skradziono bielnię wart. 800 zł. na szkodę Chaima Klackina, Ilijana Gurwicz i Jana Fiodorowicza.

SPORT.

Przed Olimpiadą w St. Moritz

ST. MORITZ, 11. I (Pat.). Narciarze czescy, zarówno jak i niemieccy, zamieszkają tuż przed Olimpiadą zimową w Pontresinie. Będzie to ostatni etap przygotowań tych zawodników do igrzysk.

W przeciwnieństwie do narcarzy, zawodnicy tyżniarscy i hokejowi przyjadą odrazu do St. Moritz. Czeska ekspedycja hokejowa składa się z 9 zawodników i 3 osób towarzyszących ekspedycji.

Skład reprezentacji polskiej na II-gie Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz.

Polski Komitet Olimpijski zawiadomił, że skład reprezentacji polskiej na II-gie zimowe igrzyska Olimpijskie w St. Moritz został ustalony jak następuje:

Przedstawiciel Międzyn. Kom. Ol. książę Kazimierz Lubomirski; prz. dźwiarz Polskiego Komitetu Olimpijskiego, ppłk. S. G. inż. Aleksander Bobkowski szef ekspedycji; ppłk. S. G. Juliusz Ulych; inż. Wacław Znajdowski; inż. Ludwik Christelbauer; mjr. dr. Władysław Dybowski; Wacław Giżycki sekretarz.

Osoby urzędowe: Stanisław Facher kierownik drużyny narciarskiej; kpt. Roman Loteczko zast. kier. drużyny narciarskiej; inż. Janusz Rudnicki sędzia; dr. Bolesław Macudziński sędzia; Andrzej Osieciński-Czapski kierownik drużyny hokejowej; Jan Broel-Plater kierownik drużyny bobsleighowej; kpt. Jerzy Łucki kierownik drużyny patrolu wojskowego.

Lekarz ekspedycji: por. lek. Mazurk. Biuro prasowe ekspedycji: Redaktor Wacław Sikorski kierownik oraz 2 do 3 referentów prasowych wybranych przez red. W. Sikorskiego po porozumieniu z szefem ekspedycji, którzy będą informowali prasę polską o przebiegu igrzysk za pośrednictwem specjalnych komunikatów.

Skład reprezentacji technicznej (zawodnicy): Narciarstwo 12 zawodników i 2 rezerwowych; Hokej na lodzie 9 zawodników i 2 rezerwowych; Wioślarstwo 4 zawodników i 3 rezerwowych; Bobsleigh projektowane są 2 drużyny, z których jedna już obsadzona 4 zawodnikami. Masażysta Jan Ziemkiewicz i Władysław Dubniak. Poza wymienionymi w niniejszym komunikacie osobami urzędowymi i zawodnikami, których skład imienny zostanie podany w następnym komunikacie, Polski Komitet Olimpijski poczyni starania, aby z ułatwień przy wyjeździe na Olimpiadę mogli korzystać przedstawiciele prasy, klubów sportowych i t. p.

Międzynarodowy kongres lekarzy sportowych.

ST. MORITZ, 11. I (Pat.). Natychmiast po zawodach Olimpiady zimowej zbierze się w St. Moritz, prawdopodobnie w dniu 20 lutego, kongres lekarzy sportowych ze wszystkich krajów.

Jest przewidziane założenie Międzynarodowej Instytucji Lekarskiej, której członkowie będą wymieniali między sobą poglądy na sprawy fizjologii, higieny, patologii, wychowania fizycznego i t. p. Instytucja ta zajmie się szczegółowem opracowaniem wyników Olimpiady w Amsterdamie, z punktu widzenia lekarza.

Hiszpania—Portugalia 2:2

LIZBONA, 11. I (Pat.) W odbytych tu zawodach piłki nożnej pomiędzy Hiszpanią i Portugalią wynik był 2:2.

Nowości wydawnicze.

— Ustrój pieniężny. — Teoria. Prof. Tad. Brzeski. W wydawnictwie Biblioteki Wyższej S. Kółki Handlowej w Warszawie ukazało się dzieło prof. Tadeusza Brzeskiego. Ustrój pieniężny. Teoria. Warszawa, 1928 str. 346-6. Treść. Wskazanie na potrzebę pieniądza. Stosunek zapotrzebowania pieniężnego i podaży pieniężnej. Wartość pieniądza.

Z czasopism.

Ukazał się pierwszy numer tygodnika p. t. „Nasza Ziemia”. Jest to ilustrowany bezpartyjny organ, poświęcony życiu i potrzebom wsi. Redakcja „Naszej Ziemi” postawiła sobie za zadanie dać ludności wiejskiej pismo, któreby w atmosferze zwalczających się partii ludowych wniosło świeży i wiew szczerzej demokracji i postępu, — i jednocześnie pismo, w którymby mieszkankowie wsi znaleźli wszystko, co go interesować powinno.

Adres redakcji: Warszawa, Nowy Świat 23/25.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Kino-Teatr

„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Od dnia 11 do 15 stycznia 1928 r. będzie wyświetlany film

„Księżna Gdańska”

— sztuka z czasów Napoleona w 12 aktach. W rolach głównych Głoria Swanson, Arlette Marshal, Charles de Roche, Suzanne Bianchetti. Reżyser Leon Perret. Zdjęć dokonano w Paryżu, Wersalu i Compiègne.

W poczekalni koncerty Radio. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „Wśród dzikich szczepów Borneo”.

Szlagier Sezonu! Wielkie arcydzieło nastrojowo-erotyczne!

„Noc poślubna”

Poteżna symfonia namiętności ludzkiej. Niebawem tańcu Lili Damita, Harry Liedtke, Paweł Richter, P. Klejn Rogge i Ernest Verebes. Przepychy kabarety Paryża. Czarowne widoki Szwajcarii. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Do p. p. Mierniczych.

Okręgowy Urząd Ziemi w Piotrkowie przyjmie na służbę kontraktową wykwalifikowanych praktycznie w pracach skaleniowych samodzielnych techników mierniczych.

Reflektanci winni złożyć podania z załączeniem życiorysu, świadectw o znajomości fachu, zaświadczeń o przeprowadzonych pracach skaleniowych i adresy 2-ch osób, mogących udzielić opinii o petentach.

Zależnie od kwalifikacji, ubiegający się mogą otrzymać: pobyty urzędni IX—VIII st. st. i niezależnie od tego wynagrodzenia akordowe, wynoszące: w obiektach do 100 ha po 15 zł. za ha, od 100—500 po 12 zł., ponad 500 ha 10 zł. za ha, a bez pomiaru starego stanu posiadania 10 zł., 8 zł., 7 zł., zależnie od powierzchni jak wyżej, ponadto za podróże służbowe zwrot kosztów podróży i diety.

Narzędzia miernicze, przybory kreślarskie i materiały rysunkowe mierniczy winien mieć własne.

W razie nieposiadania instrumentu—Okręgowy Urząd Ziemi wypożycza teodolit za opłatą 15 zł. miesięcznie.

6367/6046-1 p. o. prezesa Wł. Homan.

Tylko 3 dni! Ceny niższe 50 gr.

Spieszcie się do MUZEUM (ul. Mickiewicza 9). Przeszło 500 eksponatów znanych postaci historycznych. Specjalny dział anatomiczno-patologiczny, ilustrujący życie piciowe i wszelkiego rodzaju choroby: weneryczne, skórne, oczu, gardła oraz środki lecznicze na nie. Muzeum otwarte codziennie od g. 11 rano do 11 wiecz. 185

Humor.



— Chcesz od nas odejść? A dlaczego? Przecież ja i tak wszystko robię sama. Coż więc ci się u nas niepodoba? — Pani robota...

ESTOŃSKI SŁODOWY CHLEB „Pain Normal” usuwa zaparcia i reguluje trawienie.

Żadać w sklepach spożywczych: ul. Wielka (róg Rudnickiej) dom Nr. 47, Wielka 18, 25, ul. Zamkowa Nr. 22, Niemiecka 6, 22, 24, Trocka 3, Wileńska 10, 20, Mickiewicza 7, 22, W. Pohulanka 1. W.Z.P. Nr. 1-7.

1-wo WYDAWNICZE „POGOŃ”

Sp. z o. o. Drukarnia „PAX” ul. Św. Ignacego 3, WILNO. Telefon Nr 8-93.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĄŻKI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

DOKTOR

D. Zeldowicz

choroby skórne, weneryczne, syfilisy i narządy moczowych. Od 9—1, od 5—8 w.

KOBIETA-LEKARZ

Dr. Zeldowiczowa

KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZ. Od 12—2 i od 4—6.

Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152 6343-16

Poszukuję mieszkania

5—7 pokojowego od zaraz. Miejsce bez różnicy. Zgłoszenie pisemne z podaniem ceny do redakcji „Kurjera Wileńskiego”, Bolbicki. 181-2

Lekcji muzyki

udziela rutynowana nauczycielka (skończ. konserwatorium petersburskie).

Ul. Wielka Stefańska 23, miesz. 9. 153 0

Humor.



— Twierdzisz więc, że w żyłach twych płynie angielska krew? — Tak, proszę pana, mój ojciec zjadł dwóch angielskich misio arzy.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZENIA: za pierwszą linijkę wiersza — 25 gr., za tekst — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz pierwszy) krońka rekl. — nadesłane — 30 gr. (za wiersz pierwszy) dla poszukujących pracy — 50% niższe, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie — Orzeszkowej 5, tel. 360.